

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

DWA SZTABY Z ODSIECZĄ

W tym roku Lesko i Ustrzyki Dolne do XV finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dobrze się przygotowały. W obu miastach powstały sztaby, które zadbały o zorganizowanie kwestarzy, o atrakcyjne fanty na licytację i o urozmaicone występy.



W czasie pokazu ratownictwa drogowego kierowca został uratowany, a samochód skasowany
Fot. A. Górski

Szczególnie tę mobilizację widać było w ustrzyckim graniu, gdzie dwa ostatnie finały nie wypadły oszalemi. W leskim finale może zaimponować liczba wolontariuszy, którzy z identyfikatorami WOŚP-u zbierali pieniądze na ulicach miasta. Było ich stu kilkudziesięciu.

Szkieletem leskiego sztabu kolejny raz byli instruktorzy i harcerze z Hufca Bieszczadzkiego ZHP. Ustrzycki sztab wyłonił się natomiast w wyniku spontanicznego ruszenia młodzieży.

Oczywiście, oba sztaby uzyskały pomoc organizacyjną od różnych in-

stytucji. Lokalne firmy zaś i osoby prywatne przekazały im różne przedmioty, które - oprócz wielkoorkiestrowych gadżetów - sprzedawano na licytacjach.

Oba sztaby miały także wsparcie w innych ośrodkach. Lesku z odsieczą przyszła gmina Olszanica. W Wiejskim Domu Kultury w Uhercach Mineralnych, gdzie zorganizowano olszaniński koncert, uzyskano prawie 3,5 tys. zł.

Z kolei Ustrzyki otrzymały wsparcie od Sanoka, gdzie w tym roku - chyba po raz pierwszy od lat - nie

zorganizowano finału WOŚP. Dzięki przychylności organizatorów zawodów motocyklowych na lodzie - „Ice Speedway Sanok Cup” Sanok - ustrzyckie wolontariuszki mogły kwestować na stadionie na Błoniach. Podarowane na rzecz WOŚP dwa plastrony z autografami zawodników z ceną wywoławczą 100 zł uzyskały na licytacji dziesięciokrotną przebiekę.

W sumie Bieszczady wzbogaciły konto tegorocznej WOŚP o prawie 50 tys. zł.

a. z.

ŚWIATŁA PULSUJĄ

Niemal codziennie od drugiej połowy grudnia na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada, ul. Kolejowej i ul. Sikorskiego pracowało po kilku ludzi. Zajmowali się montażem sygnalizacji świetlnej. Ma ona poprawić bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych na skrzyżowaniu oraz płynność ruchu w centrum Ustrzyk D.



Fot. T. Szewczyk

Skrzyżowanie „pod Haliczem” to jedno z wąskich gardel w ruchu pojazdów i pieszych. W 2005 r. doszło tutaj do ponad 20 kolizji i wypadków drogowych. W godzinach szczytu jego przejechanie trwa niekiedy kilkanaście minut. Sytuacja pogorszyła się od uruchomienia granicznego przejścia drogowego w Krościenku. Dziennie przejeżdża przez to skrzyżowanie kilka, a czasem nawet kilkanaście tysięcy aut.

c.d. na s. 2



NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3-go Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3-go Maja 14
Tel/fax 017 852 89 33 601 504 849 e-mail: optyk@kwasniak.pl

AGROTURYSTYKA „U JANUSZA”

Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, psstragi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

Choroby wewnętrzne i kardiologia

Prywatny gabinet lekarski
Lek. med. Stanisław Mróz
Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 21/5

Czynne w piątki
od 15.00 do 17.00
Tel. 602 631 631

Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481



Klej do płytek
wewnętrzny



Klej do płytek
uniwersalny



Klej do płytek
wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za linem)

“PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci



Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

INFORMACJE

Z PREZESA NA MINISTRA

Adam Pęziół 17 stycznia został wiceministrem finansów. Nowy wiceminister - zgodnie z zapowiedzią wicepremier Zyty Gilowskiej - będzie odpowiadał m.in. za instytucje płatnicze i rozwój regionalny.

Pęziół ma 47. Ukończył Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Mieszka na stałe w Ustrzykach Dolnych.

W swojej karierze zawodowej był m.in. prezesem Zarządu Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych, wicewojewodą krośnieńskim, wojewodą przemyskim, wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych, pełnomocnikiem Rządu ds. utworzenia województwa lubelskiego i wojewodą opolskim. W ostatnich kilku latach pracował w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamosciu.

Jest uważany za bliskiego współpracownika, a nawet przyjaciela Jana Marii Rokity. Jego przynależność partyjna do tej pory niemal pokrywała się z wyborami partyjnymi „premiera z Krakowa”. W czasach studenckich był działaczem NZZ. Później należał m.in. do NSZZ „S”, UD, UW, SKL, AWS i PO. Przez jakiś czas pełnił funkcję przewodniczącego PO na Podkarpaciu. Był też członkiem Rady Krajowej PO. W wyborach parlamentarnych w 2005 r. z listy PO ubiegał się o mandat posełski. W wyborach samorządowych z listopada 2006 r. startował jako kandydat PO do Podkarpackiego Sejmiku Województwa. Z PO wystąpił 11 stycznia br.

W niespełna tydzień później A. Pęziół został mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów. Jako współpracownik wicepremier i minister finansów Z. Gilowskiej ma odpowiadać m.in. za instytucje płatnicze i rozwój regionalny.

Od kwietnia ub. r. A. Pęziół pełnił - po rezygnacji z kierowania



BARR przez J. Kołodzieja - funkcję prokurenta spółki. Pod koniec ub. r. rada nadzorcza wybrała go na prezesa Zarządu BARR. Z chwilą jego przejścia do pracy w Rządzie prokurentem BARR został Marek Sabara. Nowy prezes agencji zostanie wybrany przez radę nadzorczą na jej najbliższym posiedzeniu.

h. t.

Polityce trzeba wiele poświęcić

A. Pęziół w wywiadzie dla „GB” sprzed 2 lat tak odpowiadał na pytanie, czym dla niego jest polityka: - Politykę definiować można w różny sposób. Jest to narzędzie do rozwiązywania kwestii publicznych: państwowych, samorządowych, lokalnych itp. To rozwiązywanie problemów, które przynosi życie. Polityka jest sposobem do osiągnięcia celów. Dla mnie jest ona publiczną służbą. To rodzaj powinności publicznej.

Uprawianie polityki to również fascynacja. Przełom lat 80. i 90. to niepowtarzalny czas, kiedy polityk miał w rękach instrument, jakim była możliwość tworzenia zmian ustrojowych.

Oczywiście, inaczej rzecz wygląda z punktu widzenia polityków i obywateli. Dla tych pierwszych polityka to szukanie optymalnych rozwiązań demokratycznych, samorządowych i lokalnych, które będą miały potwierdzenie w Konstytucji. Ci drudzy, nierzadko, widzą w niej klęskę i niepowodzenia.

Do polityki - jak do wszystkiego - trzeba mieć predyspozycje. Trzeba widzieć w odpowiednich proporcjach - to ułatwia życie.

Z drugiej strony polityka to także przygoda, wiążąca się z niesamowitym zaangażowaniem. To nie jest praca 8 godzin dziennie 5 razy w tygodniu. Czasem trzeba jej wiele poświęcić. To rodzaj spełnienia.

Rozm. T. N.

BURMISTRZ WICEWÓJTEM

Układanka, z której miały się wyłonić nowe władze gminy olszanieckiej, nie była łatwa. Ostatecznie dopasowywanie puzzli zakończyło się 8 stycznia objęciem funkcji przez nowego wicewójta.

W wyniku listopadowych wyborów w gminie Olszanica wyłoniła się nowa rada gminy. W tym przypadku określenie „nowa” jest jak najbardziej na miejscu. W roli radnych debiutuje bowiem 12 osób. Z poprzedniej rady przeszło tylko trzech radnych: Tadeusz Darosz, Edward Gocał i Franciszek Tobiasz.

Do tej pory nowa olszaniecka rada nieźle sobie radzi. Na pierwszej sesji - 24 listopada - wyłoniła przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. Pracą rady kieruje Tadeusz Darosz. Jego zastępcą został Jakub Kiebasa.

Na drugiej sesji - 6 grudnia - uformowały się komisje stałe rady. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Grzegorza Faluszczyka. Marek Małecki szefuje komisji budżetu i gospodarki mieniem komunalnym. Komisja spraw oświatowych, społecznych i obywatelskich będzie działać pod kierunkiem Edwarda Gocała. Komisji rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska przewodzą Franciszek Tobiasz.

Po 26 latach kierowania gminą przeszedł na emeryturę Tadeusz Franczyk. Do walki o opuszczenie przez niego fotel wójta wystartowało aż pięć kandydatów. Ostatecznie po dwóch turach zwycięsko wyszedł z niej Krzysztof Zapala, który przez dwa ostatnie lata kierował leśną oczyszczalnią ścieków. - Powinien

być dobrym wójtem - mówi jedna z pracownic gminnej administracji. - Wcześniej przez prawie osiem i pół roku pracował tutaj. Przeszedł przez różne stanowiska w referacie budownictwa, a później był kierownikiem referatu infrastruktury, mienia komunalnego i rolnictwa. Ludzie nie głosowali w ciemno. Wiedzieli, kogo wybierają. On też zna ludzi i ich problemy.

Olszanicki wójt złożył ślubowanie 6 grudnia ub. r. Od 8 stycznia br. funkcję jego zastępcy objął zaś Robert Petka, który do niedawna był leśnym burmistrzem. Te zmiany, jakie zaszły w Lesku w czasie jego rządów, jego skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych i umiejętności organizacyjno-menedżerskie pozwalają sądzić, że Zapala-Petka to powinien być mocny tandem.

t. s.

ŚWIATŁA PULSUJĄ

c.d. ze s. 1

Roboty na skrzyżowaniu trwały dłużej, niż przewidywano. Światła zaświeciły po Nowym Roku. Na początek zaczęło pulsować jedynie żółte. Tak ma być przez dwa tygodnie. Kierowcy i piesi mają się dzięki temu przyzwyczaić, że w tym miejscu ruchem kieruje sygnalizacja świetlna. Dopiero potem dojdą pozostałe kolory.

Uruchomienie światła będzie się wiązać ze zmianą organizacji ruchu na skrzyżowaniu. Zgodnie z zaleceniem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na ul. Sikorskiego wprowadzony zostanie ruch jednostronny. Z tej ulicy będzie można tylko wyjeżdżać na ul. 29 Listopada. Tym kierowcom, którzy jeżdżą na pamięć, pewnie niełatwo będzie się do tej zmiany przyzwyczaić.

Piesi zaś już narzekają, że jeden z sześciu masztów - i to ten najpotęż-

niejszy - zainstalowano... na środku chodnika. Bardzo trudno ominąć go wózkiem dziecięcym.

- Miejsce, w którym zamocowano ten słup, jest fatalne - potwierdza burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja. - Ale nie dało się go inaczej usytuować. Pod chodnikiem idą linie energetyczne i telefoniczne. Żeby gdzieś indziej postawić słup, trzeba by było je przełożyć. To byłoby bardzo kosztowne. Słup na środku chodnika będzie utrudniać życie nie tylko pieszym, ale i naszym służbom odpowiedzialnym za odśnieżanie i oczyszczanie miasta.

Investorem sygnalizacji świetlnej „pod Haliczem” jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie. Jej wykonanie powierzono firmie ELSTOP z Nowego Sącza.

h. t.

VIII Narodowy Konkurs Ekologiczny „Przyjaźni środowisku”

Ustrzyki znów w gronie laureatów

W Warszawie odbędzie się podsumowanie VIII Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni środowisku”. Gmina Ustrzyki Dolne znalazła się w gronie laureatów tego konkursu po raz trzeci.

Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych „Stowarzyszenie Europa Nasz Dom”, odpowiadające za przeprowadzenie tego konkursu, powiadomiło, że Ustrzykom Dolnym - na wniosek kapituły kategorii „Samorząd przyjazny środowisku” - zostało przedłużone na kolejny rok prawo do znaku „Przyjaźni środowisku”. Kapituła obradowała w grudniu podczas posiedzenia Narodowej Rady Ekologicznej w Suchoj Biskupiej.

- Mamy czym się pochwalić - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Rok 2006 to przede wszystkim rozpoczęcie budowy stacji segregacji śmieci. Obecnie jest to największa inwestycja proekologiczna w Bieszczadach. Nasze miasto już spełnia wszystkie kryteria wyznaczone przez Unię Europejską w dziedzinie ochrony środowiska. Ale jest jeszcze sporo do zrobienia. Dlatego dalej będziemy się ubiegać o środki na dokończenie kanalizacji w mieście. Mamy też gotowe projekty na wodociągi wiejskie. Przymierzamy się również do rozwiązania gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich.

Uroczysta gala laureatów VIII Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni środowisku” odbędzie się 26 stycznia w Warszawie.

a. z.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m.in.: - Sanocki Dom Kultury do „Galerii na jaskółkach” SDK na wernisaż wystawy fotografii Władysława Galeja „Zdjęcia wybrane”; - dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Jana Stasza w Równi na obchody Dnia Patrona;

- Urząd Statystyczny w Rzeszowie

do sali konferencyjnej US w Rzeszowie na konferencję „Ludność w Euroregionie Podkarpackim w latach 2000-2005”;

- przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady IV sesji RM;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „Małej galerii” BDK na wernisaż wystawy rysunki i malarstwa Agnieszki Słowik-Kwiatkowskiej „Z wiatrem w grzywie”;

- Zarząd Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaci” w Sanoku i dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Caritas” w Myczkowcach do OR-W „Caritas” w Myczkowcach na „opłatek przewodnicki”;

- sztab WOŚP w Lesku i Ustrzykach D. na XV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w obu miastach;

- przewodniczący Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza do Olszanicy na posiedzenie ZBGP.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wyrazy głębokiego współczucia po śmierci Teścia mgr Monice Woźniak

składają

dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i młodzież Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego drogiego i kochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia Adama Woźniaka oraz wspierali nas w tych niezwykle trudnych chwilach

— Żona, Córkę, Synowie, Zięć, Synowie i Wnuki

„Gazeta Bieszczadzka” - Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 - 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru: 1,00 PLN - na 1 str. - 2,00 PLN; na ostatniej str. - 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) - 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

W Polańczyku 1 stycznia Robert K., kierując nissanem patrol, w wyniku zajechania drogi przez nieustalony samochód wypadł z jezdni i wjechał do rowu, uszkadzając przy tym pojazd.

Stanisław M. 1 stycznia zgłosił w leskiej KPP, iż został pobity przez dwóch znanych mu mężczyzn. Sprawcy uderzyli go najpierw sztachetą w głowę, a kiedy się przewrócił, kopali go po całym ciele. Poszkodowany został przewieziony do szpitala w Lesku.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 1 stycznia kierujący fordem mondeo Marek Z. potrącił idącego środkiem jezdni Piotra M. Pieszy doznał obrażeń twarzy i został przewieziony do szpitala. Pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu.

W Smolniku 1 stycznia zatrzymano do kontroli forda sierrę, którym kierował Tomasz N. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,56 promila alkoholu.

Policjanci z Zespołu Policji Konnej i Motorowodnej w Myczkowie 2 stycznia w Werlesie zatrzymali do kontroli opła astrę, prowadzonego przez Jerzego S. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,18 promila alkoholu. Ponadto kierowca nie miał przy sobie dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdu.

Edgar R. 2 stycznia powiadomił ustrzycką KPP, że podczas zabawy sylwestrowej w barze „TID” w Ustrzykach Dolnych został uderzony butelką w twarz przez znanego mu napastnika. Później przez tego mężczyznę i jego kolegów został pobity. Wskutek pobicia doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Leska KPP 2 stycznia została powiadomiona przez Ireneusza K. o uszkodzeniu powierzonego mu w opiekę budynku w Bóbrce. Właścicielem tego budynku jest mieszkaniec Warszawy. Nieznany sprawca wybił szyby w jedenastu oknach na parterze. Zgłaszający wartość spowodowanych tym czynem szkód oszacował na 20 tys. zł.

Dyżurny ustrzyckiej KPP 2 stycznia został telefonicznie powiadomiony, że w Hoszowicy w przydrożnym rowie leży ford mondeo. W wyniku podjętych czynności ustalono, że kierowcą auta był Wojciech P. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,9 promila alkoholu.

W Lutowskich 3 stycznia doszło do kolizji drogowej volkswagena polo, kierowanego przez Krzysztofa W., i citroena xanty, prowadzonego przez Adama P.

Kamil L. 3 stycznia poinformował ustrzycką KPP, że 1 stycznia ok. godz. 1.00 w czasie zabawy sylwestrowej na ustrzyckim rynku został uderzony przez nieznanego mężczyznę. W wyniku uderzenia poszkodowany doznał złamania dwóch zębów.

W Ustianowej 3 stycznia kierujący ładą Tadeusz D., jadąc w stronę Leska, potrącił pieszo Jana D. Pieszy doznał złamania kości kulszowej i nadgarstka, rany tułacznej głowy i stłuczenia uda. Został przewieziony do szpitala w Ustrzykach D.

17 stycznia 2007 roku spłonęła część domu jednorodzinnego Franciszka Desczyńskiego zamieszkałego w Ropience. Prosi się o pomoc w odbudowie (materiały budowlane, drewno)

Osoby zainteresowane mogą kontaktować się z:
Franciszkiem i Janiną Desczyńskimi
38-711 Ropienka 157
tel. 0134601069

Funkcjonariusze z Zespołu Policji Konnej i Motorowodnej w Myczkowie 4 stycznia w Bóbrce zatrzymali do kontroli kierującego polonezem Jarosława R. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 2,26 promila alkoholu. Na dodatek kierowca poldka ma orzeczony wyrokiem sądowym zakaz prowadzenia pojazdów.

Łukasz Ż. 4 stycznia zgłosił w ustrzyckiej KPP, że został pobity przez znanych mu z widzenia mężczyzn w czasie zabawy sylwestrowej, która odbywała się w barze TiD w Ustrzykach D. W jego przypadku pobicie spowodowało złamanie nosa i obrażenia głowy. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Ustrzycka KPP 4 stycznia została powiadomiona przez Piotra K., że ktoś ostrym narzędziem porysował maskę jego seata toledo. Zniszczenia dokonano 23 grudnia.

Marian P. z Ustrzyk D. zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 3 na 4 stycznia ktoś włamał się do jego domu letniskowego na terenie ogródków działkowych „Storczyk”. Sprawca po wyłamaniu zamka w drzwiach wejściowych dostał się do wnętrza domu i ukrał m.in. pojemniki plastikowe i talerze deserowe wartości 50 zł.

Do mieszkania Apoliny N. w Łobozewie 6 stycznia weszło troje ludzi - dwie kobiety i jeden mężczyzna - narodowości romskiej. Proponując domownikom kupno narzut, osoby te skupiły ich uwagę i w tym czasie dokonały penetracji domu, w której wyniku z szafy ukradły pieniądze. Po opuszczeniu domu cała trójka odjechała samochodem.

Teresa L. z Krościenka 6 stycznia powiadomiła KPP w Ustrzykach D., że nocą z 5 na 6 stycznia ktoś po wyrwaniu skobla włamał się do pomieszczenia gospodarczego na terenie jej posesji i ukrał 400 l oleju opałowego, przechowywanego w plastikowych kanistrach. Wartość skradzionego oleju zgłaszająca oszacowała na 1000 zł. Sprawców tej kradzieży zatrzymano, a olej odzyskano.

W Wołkowyi patrol drogowy z leskiej KPP 7 stycznia zatrzymał do kontroli mercedesa, prowadzonego przez Bogusława P. Kierował on samochodem, mimo że ma wydany wyrok Sądu Rejonowego w Lesku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów do 2011 r.

Kierująca peugeotem Krystyna K. 8 stycznia w Przysłupiu, jadąc w kierunku Wetliny, potrąciła idącego prawym poboczem Janusza M. Pieszy z urazami łopatk i nadgarstka został odwieziony do szpitala w Lesku. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,4 promila alkoholu.

Beata J. z Ustrzyk D. 9 stycznia zawiadomiła miejscową KPP, że z kieszeni jej kurtki pozostawionej w przychodni ukradziono telefon komórkowy wartości 700 zł. W 2 godziny później policjanci z sekcji kryminalnej zatrzymali sprawcę tej kradzieży.

W Myczkowie 10 stycznia kierujący audi 80 Piotr Z., jadąc w kierunku Hoczwi, stracił panowanie nad pojazdem, zje-

chał na przeciwny pas ruchu i wpadł do rowu.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Tadeusz J. zgłosił 10 stycznia miejscowej KPP, że w okresie od 6 do 8 stycznia ktoś ukrał z jego volkswagena passata cztery oryginalne kolpaki wartości 400 zł.

Damian T., Dawid T. i Marcin F. 10 stycznia na dworcu autobusowym w Lesku podczas kontroli biletów wylegitymowali się legitymacjami szkolnymi noszącymi ślady podrobienia i przerobienia.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 11 stycznia kierujący volkswagenem passatem Edward A. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył opła astry, prowadzonego przez Małgorzatę R.

W Krościenku 12 stycznia kierujący fordem escortem nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył daewoo lanos, które prowadził Stanisław S.

Kierujący peugeotem Stanisław W. 12 stycznia w Cisnej potrącił zwierzę pło-we, które nagle wbiegło na jezdnię.

Adam D. zgłosił w ustrzyckiej KPP kradzież 10 olch wartości 300 zł. Drzewa w ciągu ostatnich 3 miesięcy zostały wycięte z jego działki w Jalochem.

Prowadzący scanię Adam K. 12 stycznia w Lesku na ul. Piłsudskiego nie zachował podczas wymijania należytej ostrożności, wskutek czego doszło do zderzenia bocznego z fordem fiestą, kierowanym przez Adama G.

Na terenie przejścia granicznego w Krościenku 12 stycznia kierujący GAZ-em obywatel Ukrainy Andriej P. podczas cofania uszkodził szlaban.

Nietrzeźwy pieszy Kazimierz K. 12 stycznia w Cisnej wtargnął na jezdnię pod citroena saxo, którym kierowała Maria W.

W Olszanic 13 stycznia Roman B., jadąc w kierunku Leska volkswagenem passatem, potrącił idącego drogą Andrzeja O. Pieszy z raną tułaczoną głową został przewieziony do szpitala w Lesku.

W ustrzyckim rynku 14 stycznia kierujący peugeotem Tomasz K. podczas cofania najechał na skodę octavię, będącą własnością Rafała A.

W Solinie 15 stycznia policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli fiat'a palio, prowadzonego przez Zbigniewa M. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,34 promila alkoholu.

Stanisław M. z Ustrzyk D. zgłosił 15 stycznia w ustrzyckiej KPP, że tego dnia ok. godz. 16.30 znany mu sanoczanin Karol T. przy użyciu noża kuchennego groził mu pozbawieniem życia. Sprawcę groźby zatrzymano w Policji i Izbie Zatrzymań KPP do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,37 promila alkoholu.

Z łaki do szpitala

W Lesku 10 stycznia doszło do wypadku drogowego. Kierowcy obu uczestniczących w nim aut wyszli z wypadku bez szwanku. Obrażań doznał pasażerka jednego z pojazdów.

Dawid M., jadąc suzuki baleno drogą Sanok-Ustrzyki D., na ul. Piłsudskiego w Lesku zderzył się z jadącym w tym samym kierunku citroenem, prowadzonym przez Dorotę W.

Kierowca suzuki na łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w boczny poślizg i uderzył w poprzedzającego go citroena. Pod wpływem tego uderzenia citroen wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Suzuki po dachowaniu także wypadło z jezdni i wylądowało z lewej strony drogi... na łące.

W wyniku wypadku złamania obojczyka oraz obrażeń wewnętrznych doznała pasażerka suzuki Magdalena T. Poszkodowaną przewieziono do miejscowego szpitala.

h. t.

Rok 2006 na przejściu granicznym

PIĘCIORO NA MINUTĘ

Powodzenie przejścia granicznego pomiędzy Polską a Ukrainą w Krościenku w 2006 r. nie zmalało. Znowu odnotowano tu rekordową liczbę odprawianych podróżnych i pojazdów.



Na przejściu drogowym i kolejowym funkcjonariusze PSG Krościenko odprawili w ciągu 2006 r. ponad 2 mln 402 tys. osób. Oznacza to, że w ciągu doby granicę przekraczało tutaj średnio 6582 ludzi. Kiedy się stoi w kolejce do odprawy, czas się dłuży i ma się wrażenie, że idzie to strasznie wolno. Ale w ciągu 1 godziny granicę w jedną i drugą stronę przekracza średnio 275 osób. Prawie pięć na minutę!

W 2006 r. granicę w Krościenku przekroczyło 876 tys. 995 pojazdów. Dziennie przejeżdżały zatem średnio 2 tys. 403 pojazdy, czyli ponad 100 aut na godzinę. To także jest nowy rekord na krościenkim przejściu.

Za różne przestępstwa związane z ruchem granicznym zatrzymanych zostało 76 osób. Funkcjonariusze PSG Krościenko udaremniili przemyt artyku-

łów o wartości ponad 337 tys. zł. Głównie były to wyroby akcyzowe: papierosy (53 tys. 403 paczki) i alkohol (ponad 491 l). Oprócz tego zatrzymano m.in. 104 pary obuwia sportowego wartości ponad 10 tys. zł i 2 samochody wartości 37 tys. zł.

a. z.

Vectra w rowie

W Nowy Rok mieszkaniec Ustrzyk D. Kamil D. powiadomił miejscową KPP, że w przydrożnym rowie leży opel vectra.

Ustalono, że pojazd ten należy do Witolda P. Zgodnie z oświadczeniem właściciela jego znajoma bez jego wiedzy zabrała samochód i odjechała nim w stronę Hoszowicy. W czasie jazdy doprowadziła do kolizji, w której wyniku auto znalazło się w rowie. Po czym oddaliła się z miejsca zdarzenia. Okazało się, że sprawczyni była w stanie nietrzeźwym. W wydechnym przez nią powietrzu stwierdzono 2,2 promila alkoholu.

a. z.

Noworoczny wypadek

Oficer dyżurny KP PSP w Ustrzykach Dolnych powiadomił w Nowy Rok ustrzycką KPP o wypadku drogowym. W jego wyniku dwie osoby zostały poszkodowane i trafiły do szpitala.

Kierujący volkswagenem passatem Piotr P. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego wypadł z jezdni, wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo.

W wyniku wypadku pasażerka volkswagena Milena S. została odwieziona do szpitala w Ustrzykach D. ze złamanym obojczykiem. Do szpitala trafił również kierowca passata, który doznał ogólnych potłuczeń.

W wydechnym przez Piotra P. powietrzu znajdowało się 2,16 promila alkoholu.

h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

INFORMACJE

STOP PRZEMOCY DOMOWEJ!

W Lesku rozpoczął działalność specjalistyczny ośrodek wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Leski ośrodek oferuje bezpłatną pomoc psychologiczną, prawną, socjalną i medyczną.



Pokoje w hostelu czekają

Fot. J. Szurlej

Ośrodek powstał dzięki staraniom Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie w Lesku oraz starosty Marka Sceliny. Jest to jeden z czterech ośrodków na Podkarpaciu, który dostał dofinansowanie w ramach Rządowego Projektu Przeciwdziałania Przemocy. Swoją działalnością obejmuje teren województwa podkarpackiego ze szczególnym uwzględnieniem powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego.

Podstawowym celem placówki jest udzielanie kompleksowej pomocy ofiarom przemocy i ich dzieciom, jak również prowadzenie działań prewencyjnych w tym zakresie, skierowanych do społeczności lokalnej.

- Przemoc w rodzinie jest problemem społecznym i jest przestępstwem ściganym przez prawo – mówi kierowniczka leskiego ośrodka Joanna Szurlej – Nasz ośrodek przeznaczony jest wyłącznie dla osób doświadczających prze-

mocy w rodzinie, bo jest to problem od lat zamykany pod dywan. Mitem jest, że przemoc domowa zdarza się rzadko inie wolno się wtrącać osobom postronnym, bo jest to sprawa prywatna. Fakty są takie: prawie jedna trzecia kobiet staje się ofiarą przemocy w rodzinie. Osoby dopuszczające się przemocy zwykle zachowują się na zewnątrz inaczej, niż na osobności, większość ludzi najczęściej nie zdaje sobie z niej sprawy. Czasem trudno jest uwierzyć, że ktoś, kto zachowuje się publicznie przyzwoicie, może nieudolnie traktować swoją rodzinę. Obawa, że inni nie uwierzą, może dodatkowo utrudnić decyzję o zwróceniu się o pomoc.

Ośrodek wsparcia SOS w Lesku (tel. 0134927253, 0134927259; e-mail: sos@starostwolesko.home.pl) pełni dyżury całonocowe przez siedem dni w tygodniu.

Ośrodek zapewnia schronienie 20 osobom w hostelu w pokojach 2- i 3-osobowych z łazienkami, ogólnodostępną kuchnią, pralnią, świetlicą, salą do nauki. W zakresie terapeutyczno-wspomagającym specjalistami będą opracowywali diagnozę rodziny i plan pomocy ofierze przemocy. W ośrodku specjalistami będą udzielali poradnictwa prawnego, socjalnego i medycznego. Powstaną grupy wsparcia oraz zapewniona zostanie pomoc pedagoga i psychologa dla dzieci.

J. Szurlej

Jeśli jesteś świadkiem...

Świadek przemocy w rodzinie to bardzo ważna osoba. Ważna, bo często jest jedyną, która może pomóc przerwać przemoc! Jeśli jesteś świadkiem przemocy między współmałżonkami albo widzisz, że ktoś krzywdzi dzieci... Może zdarza się, że słyszysz zza ścian krzyki, wołanie o pomoc, czyjś płacz.

Może widzisz, że ktoś z Twoich sąsiadów, znajomych, doznaje przemocy. Nie prosi cię o pomoc. Stara się ukryć ślady pobicia. Można wtedy uznać, że nie chce pomocy albo że akceptuje taką sytuację. To nieprawda!

Pamiętaj, że ofiara przemocy w rodzinie:

1. Boi się o swoje życie i zdrowie; tego, że nawet jeśli zawiadomi o przestępstwie policję, prokuraturę to i tak nikt nie będzie chciał zeznać, że widział, słyszał, jak ona doznaje przemocy
2. Nie wierzy, że ktoś chce i może jej pomóc, że ma prawo prosić o pomoc, że coś się zmieni;
3. Wstydy się, bo bierze na siebie odpowiedzialność za to, co się dzieje w jej domu.

TY możesz przerwać zamknięty krąg milczenia! TY możesz pomóc!

Ważne jest przede wszystkim to, żebyś:

- wysłuchał osoby, która doznaje przemocy,
- uwierzył w to, co mówi,
- zapewnił ją o tym, że ma prawo szukać pomocy
- zawiadomił osoby, które zajmują się udzielaniem pomocy w sytuacjach kryzysowych, czyli Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia SOS w Lesku (tel. 0134927253, 0134927259; e-mail: sos@starostwolesko.home.pl) lub Punkt Konsultacyjny Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 10 (nr tel. 0-13 461 41 03).

Pomoc ofiarom

W powiecie bieszczadzkim Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy w Rodzinie utworzono w 2006 r.

Punkt hostelowy ośrodka znajduje się w Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Usługi poradnictwa spe-

cialistycznego dostępne są w Punkcie Konsultacyjnym Ośrodka Interwencji Kryzysowej przy ul. Pionierskiej 10 w Ustrzykach Dolnych (nr tel. 0-13 461 41 03).

Osoby dotknięte przemocą z terenu powiatu bieszczadzkiego mają możliwość uzyskania specjalistycznych porad pedagoga, psychologa, prawnika i pracownika socjalnego w dniach:

- poniedziałek od 15.00 do 17.00
- wtorek 16.00 do 17.00
- środa od 14.00 do 17.00
- czwartek od 14.00 do 16.00
- piątek od 15.00 do 17.00.

Wszystkie porady specjalistów udzielane są bezpłatnie.

Ośrodek prowadzi działania w ramach interwencji kryzysowej, służące nie tyle zapobieganiu samej przemocy, ale wsparciu jej ofiar, rozpoznaniu i diagnozowaniu kryzysu oraz wskazywaniu odpowiednich sposobów zapobiegania jej w przyszłości.

Przyjęcie do hostelu odbywa się na podstawie skierowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych, a w nagłych przypadkach na wniosek osoby zainteresowanej, w wyniku interwencji policyjnej czy innych instytucji społecznych.

Szczegółowe informacje na temat funkcjonowania oraz zasad umieszczania w Ośrodku Interwencji Kryzysowej można uzyskać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 6, tel. 013 471 10 80.

PCPR Ustrzyki

Porwanie Ursusa dla Łady

Grzegorz M. zawiadomił 13 stycznia telefonicznie KPP w Ustrzykach Dolnych, że ktoś ukradł mu ciągnik „Ursus”, który znajdował się na terenie wypożyczenia. Ciągnik wartości 5000 zł jeszcze tego samego dnia został przez policjantów odnaleziony. Okoliczności jego kradzieży i odzyskania są dość niezwykłe.

W Liskowatemu policjanci z patrolu prewencji ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli ciągnik, prowadzony przez 18-letniego Kamila B. Młody traktorzysta został poddany badaniu na zawartość alkoholu. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,88 promila alkoholu. W traktorze – oprócz pijanego traktorzysty – jechał jako pasażer Jan P. Pasażer był nieco trzeźwiejszy od traktorzysty. W jego organizmie było 2,39 promila alkoholu. Sam traktor zaś to był – jak się okazało – ukradziony z wypożyczenia „Ursus”.

Dlaczego dwaj pijani mężczyźni ukradli ciągnik w Jureczkowej i jechali nim do Liskowatego? Wcześniej Jan P., kierując ładą, w Liskowatemu stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Trzeba było ładę jakoś z rowu wyciągnąć z powrotem na drogę. Do tego potrzebny był ciągnik. I taki ciągnik Jan P. i Kamil B. „znaleźli” na wypale...

Obu mężczyzn przewieziono do Policijnej Izby Zatrzymań KPP w Ustrzykach D. do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

a. z.

BEZ PATENTU NA MACHLOJKI

Coraz częściej podczas odpraw paszportowych na przejściu granicznym w Krośniku funkcjonariusze Straży Granicznej natrafiają na dokumenty przerobione lub podrobione. Na sfalszowanych papierach granicę próbują pokonać obywatele polscy i ukraińscy.

W czasie kontroli paszportowej jednego z obywateli Ukrainy okazało się, że ma jednokrotną wizę polską, na którą już wcześniej wjechał do naszego kraju. Na tę wizę po raz drugi przekroczył naszą granicę na przejściu granicznym w Korczowej. Trzeci raz próbował wjechać przez przejście w Krośniku.

W stosunku do niego wszczęte zostało postępowanie karne o przekroczenie granicy wbrew przepisom.

W kilka dni później na przejściu w Krośniku zatrzymano innego obywatela Ukrainy. Ten z kolei wielokrotnie przekraczał naszą granicę na przejściach w Medyce i Krośniku, mimo że wcześniej wydano mu nakaz opuszczenia Polski. Aby ślady tej decyzji wymazać, mężczyzna ów dokonał urzędowej zmiany nazwiska. Później wyrobił sobie nowy paszport. Już na nowe nazwisko.

Ten Ukrainiec dobrowolnie poddał się karze. Dostał 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. - Ale niewykluczone, że niezadługo znów przyjdzie na granicę na trzecim nazwisku – mówi jeden z krośnickich pograniczników. - Mielimy już taki przypadek.

Nie oznacza to, że patent na machlojki z dokumentami mają wyłącznie obywatele ukraińscy. Takie kombinacje zdarzają się także naszym rodakom. - Chęć wyjazdu na Ukrainę bywa czasem silniejsza od zdrowego rozsądku – stwierdza funkcjonariusz z Placówki Straży Granicznej w Krośniku.

Niedawno jeden z kierowców próbował przedostać się na Ukrainę, posługując się podrobionym prawem jazdy. Właściciel innego samochodu przedstawił podczas odprawy dowód rejestracyjny pojazdu z przerobioną datą badania technicznego.

- Ci ludzie chyba nie zdają sobie sprawy z tego, że popełniają poważne przestępstwo. Grozi za to kara do 5 lat pozbawienia wolności – mówi pogranicznik.

h. t.

Świąteczny przemyt

W okresie świąteczno-noworocznym wyraźnie ożywił się prywatny handel transgraniczny. W związku z tym niemal codziennie na przejściu granicznym w Krośniku celnicy i pogranicznicy ujawniali próby wwiezienia pociągami i samochodami do Polski większych od dozwolonych ilości wyrobów akcyzowych.

- Najczęściej były to znaczne ilości papierosów produkcji ukraińskiej – informuje jeden z krośnickich funkcjonariuszy SG. - Zwykle przemycane są marki tańsze, które są bardziej chodliwe.

W Olszanicy w czasie kontroli pociągu Chyrów-Sanok w skrytkach konstrukcyjnych wagonów jednego dnia znaleziono ponad 1000 paczek papierosów o wartości rynkowej prawie 6 tys. zł.

Na „zielonym rynku” w Ustrzykach D. tego samego dnia jedna z obywateli Ukrainy wpadła ze 150 paczkami

papierosów, 7,8 l wódki i ok. 1,5 plynu o zapachu alkoholu. Przysłała się, że towar ten przywoziła w celu sprzedaży z zyskiem.

Również samego dnia w Ustrzykach D. w bagażniku jednego z samochodów osobowych pogranicznicy odkryli 467 paczek ukraińskich papierosów. Właściciel auta przyznał się, że papierosy te kupił od handlowców w okolicy ustrzyckiego bazaru w celu ich sprzedaży na terenie Rzeszowa.

Z kolei w Jajomwie w trakcie rutynowej kontroli drogowej w samochodzie, prowadzonym przez mieszkankę Polanicy Zdroju, ujawniono ok. 2 tysiące paczek papierosów oraz 9,5 l wódki produkcji ukraińskiej. Wyroby te polaniczanka kupiła w Ustrzykach D. od nieznanego osoby. Miała zamiar intratnie je sprzedać w miejscu zamieszkania.

Na terenie dworca PKP w Ustrzykach D. u obywatela Ukrainy ujawniono 50 paczek papierosów i 2,1 l wódki bez polskich znaków akcyzy. U innego ukraińskiego obywatela, który przyjechał tym samym pociągiem, znaleziono 66 paczek papierosów i 0,7 l wódki.

h. t.

Co będzie dalej?

Policjanci z patrolu prewencji 14 stycznia przyłapali na gorącym uczynku sprawcę, który włamał się do sklepu spożywczego. Okazał się nim 16-letni Mateusz P. Ten sam nastolatka w grudniu został zatrzymany przez policję za rozbój na obywatelce Ukrainy.

Ustrzycka KPP 14 stycznia została powiadomiona, że ktoś włamał się do sklepu spożywczego przy ul. Bieszczadzkiej. Policjanci z patrolu prewencji nakryli sprawcę jeszcze w sklepie. Dostał się on do wnętrza po wyłamaniu drzwi wejściowych. Zabrał papierosy, zapalniczki, gumy do żucia i pieniądze.

Włamywaczem okazał się 16-letni Mateusz P., który już wcześniej dał się

poznać policji. To właśnie on, będąc w stanie nietrzeźwym (1,46 promila - !), 18 grudnia ub. r. w pobliżu supersamu „Halicz” zaatakował obywatelkę Ukrainy Hannę Z., usiłując „na wyrwę” zabrać jej torbę.

Tamą sprawę skierowano do Wydziału ds. Rodziny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lesku. Teraz dojdzie mu kolejny zarzut.

h. t.



tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
repcja@bieszczadzka.com

FHU „Bieszczadzka” sp. z o.o. Ustrzyki D, ul. Rynek 19
ZAPRASZA DO KAWIARNI
od 10.00 do 20.00

POLECA

smaczne desery, sałatki, lody, wina, gofry, ciastka, soki naturalnie wyciskane.

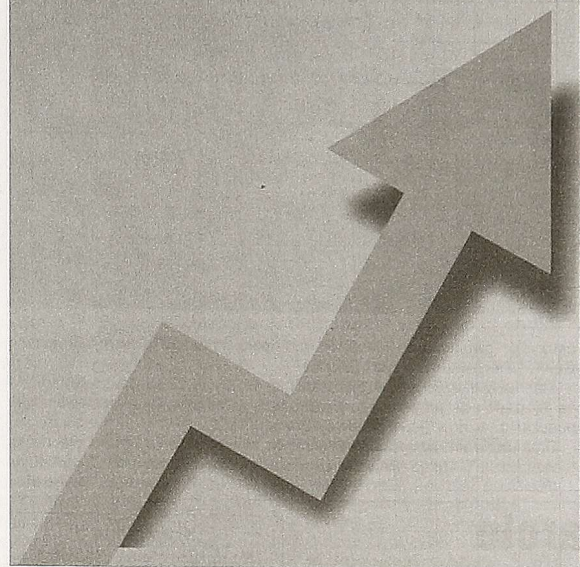
W restauracji oprócz dań kuchni polskiej i dań regionalnych serwujemy najlepszą i najtańszą w Ustrzykach pizzę. Organizujemy przyjęcia weselne, (pokój dla młodej pary gratis) i okolicznościowe po konkurencyjnych cenach.

Delikatesy czynne 6.00 - 21.00

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Wędką zamiast ryby

INWESTYCJA
W PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku uczy dobrego gospodarowania i samodzielności. W ramach projektu, realizowanego dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej i budżetu państwa, stowarzyszenie opublikowało książkę „Inwestycja w przedsiębiorczość”. Pomysł trafiony, a i wykonanie wcale niełatwe.

Opracowaniem tekstu zajęła się Marta Uliasz przy współpracy zespołu, który tworzyli Anna Góralczyk, Jolanta Hurkała, Edyta Jaźwiecka, Katarzyna Lenik, Katarzyna Skwara, Adam Basak, Ireneusz Góralczyk, Maciej Karimiński, Grzegorz Kubal, Tomasz Polański.

Książka adresowana jest nie tylko do zainteresowanych problematyką przedsiębiorczości i pragnących w przyszłości założyć własną działalność gospodarczą. Prosty i zrozumiały język, nie bombardujący czytelnika nadmiarem terminów specjalistycznych, zachęca do lektury również laików w tej tematyce. Dodatkową pomocą są definicje użytych wyrazów. Książka ma formę poradnika.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej przyniosło nowe możliwości, ale i nowe wymagania. Co to oznacza dla małych oraz średnich przedsiębiorstw, dowiemy

się z tej publikacji, dlatego i debiutant, i doświadczony przedsiębiorca znajdzie tu coś dla siebie.

Całość dzieli się na cztery działy. W dziale „Przedsiębiorczość – działalność gospodarcza” autorzy krok po kroku prowadzą przez gąszcz wymogów prawnych, jakie należy spełnić, aby rozpocząć działalność gospodarczą. Gdzie zarejestrować firmę, jakie formularze będą potrzebne i ile to może kosztować? Jak napisać biznes plan, wypromować produkt, zdobyć fundusze unijne? A więc: co, dlaczego, kiedy, kto i za ile? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziemy w pierwszej, najobszerniejszej części książki. Dział drugi – „Przedsiębiorczość w turystyce” – skupia się na turystyce jako ważnej branży Bieszczadów, obejmującej obszar powiatów: bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego. Wywołano tu temat turystyki wiejskiej i budowy produktu markowego, co opisane jest na przykładzie „Bieszczadzkiego Produktu Lokalnego Made In Bieszczady”. „Przedsiębiorczość – dlaczego i jak samorząd powinien ją wspierać” – praktyczne zasady i przykładowe rozwiązania systemowe dla władz lokalnych zawiera dział trzeci. O „przedsiębiorczości jako przedmiocie nauczania” i o kształtowaniu aktywności i samodzielności młodzieży traktuje dział czwarty. Jest to temat niezwykle ważny, tu potraktowany trochę po macoszemu.

Poważnym, od razu zauważalnym mankamentem publikacji jest brak spisu treści, który znacznie ułatwiłby czytelnikowi znalezienie interesującego zagadnienia bez konieczności wertowania całej książki. Trochę szwankuje stosowanie wielkich liter i interpunkcja, ale... nie czepiamy się szczegółów.

Do tej pory trudno było o książkę, która by w sposób przejrzysty i interesujący informowała o kwestiach związanych z szeroko pojętą przedsiębiorczością. Publikacja Bieszczadzkiego Forum Europejskiego wypełnia tę lukę.

K. Podolak
Inwestycja w przedsiębiorczość, Bieszczadzkie Forum Europejskie, Lesko 2006.

Stanisław Żurek
Lublin

Solina

był mróz że białe
kryształki powietrza
spadały

u gór
śnieżnych obłoków
wisiały sople potoków

między wzgórz prześcieradłami
mknęły cicho
sanu sanie

na śniegu kopnym
mroziły krew
wilka tropy

do wsi niczym banderowiec
skradał się
do stada owiec

(z tomu „Stare Siolo”)



Fot. A. Bujalski

Rekolekcje w pigułce

Grupa dorosłych i młodzieży ze Stefkowej i Olszanicy 14 stycznia przedstawiła w Domu Ludowym w Olszanicy jasełka „Noc jakich wiele”. Pomysłodawcą i reżyserem przedstawienia był ks. Józef Gondek.



Tematem przedstawienia była wędrówka Józefa i Maryi w poszukiwaniu noclegu. Jednak miejsca, które odwiedzali odbiegały od tych, które znamy z kart Pisma Świętego. Trafiają do domu, w którym rodzina przygotowuje kolację wigilijną, do dyskoteki, hotelu i na boisko sportowe. Ale nikt nie chce im pomóc. Tylko grupa bezdomnych chętnie zajmuje się przybyszami. Dzieli się z nimi tym, co ma.

Przedstawienie ciekawe, zmuszające widzów do zastanowienia się nad własnym życiem i postępowaniem. Po prostu rekolekcje w pigułce.

Aktorzy młodzi, chętni, utalentowani, stanęli na wysokości zadania. Publiczność dopisała. Przybyło ok. 150 osób. Tutaj należy wspomnieć, że premiera odbyła się tydzień wcześniej w Stefkowej. Wszyscy chętnie śpiewali kolędy przy akompaniamencie zespołu muzycznego z Olszanicy złożonego z czwórki młodzieży, świetnie zapowiadających się muzyków. Pomocą przy realizacji przedstawienia udzieliła Dorota Bilik - nauczycielka z miejscowej szkoły.

D. Głazowska-Krzywdzik

A może by tak do kina?

28. 01.	18.00	Volter (komedia; Hiszpania; od 15l.)	11,00 zł
2. 02.	18.00	Zostańmy przyjaciółmi (komedia; USA; od 15l.)	11,00 zł
9. 02.	17.00	Artur i miminki (anim.; Francja; b.o.)	11,00 zł
9. 02.	19.00	Diabeł ubiera się u Prady (kom.; USA; od 15l.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze
Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

Dorabianie klucza do świata

Od czerwca do grudnia 2006 r. w Szkole Podstawowej w Wojtkowej realizowany był projekt „Język angielski kluczem do świata”. Program English Teaching finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Nidzicką Fundację Rozwoju NIDA był skierowany do szkół wiejskich i miał na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i promowanie nauki języków obcych jako przedsięwzięcia na całe życie.



Na efekty nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 25 uczniów wraz z koordynatorami projektu - Małgorzatą Roman i Marią Kruk - wyjechało do szkoły partnerskiej im. Komeńskiego w Medzilaborcach na Słowacji. Dwudniowy pobyt pozwolił dzieciom pokonać bariery językowe, otworzyć się na nowe znajomości, kulturę i tradycję innych krajów. Zajęcia w laboratorium językowym z kolegami ze Słowacji pozwoliły zapoznać się z nowoczesną technologią informacyjno-komunikacyjną do nauki języka.

We wrześniu dzieci miały też okazję uczestniczenia w warsztatach językowych prowadzonych przez studentów - wolontariuszy z Centrum Wolontariatu w Warszawie. Zajęcia te stanowiły uzupełnienie procesu dydaktyczno-edukacyjnego.

W wojtkowskiej szkole 5 grudnia przeprowadzono I Gminny Konkurs Języka

Angielskiego dla uczniów szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 18 uczniów z sześciu placówek z terenu gminy ustrzyckiej. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz cenne nagrody.

W październiku zorganizowany został wyjazd do Lasu Medialnego w Łomnej i objazd po okolicy. Jego celem było zebranie materiałów, zdjęć do wydania folderu w języku angielskim, promującego walory regionu, w którym uczniowie mieszkają.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs plastyczny na najciekawszą kartkę świąteczną i życzenia w języku angielskim. Nie mniej ciekawy okazał się konkurs piosenek i kolęd anglojęzycznych.

Jednym z celów projektu było doskonalenie umiejętności prezentacji i wystąpień publicznych w języku obcym. Dlatego też postanowiliśmy wystawić dla środowiska lokalnego i gminy inscenizację „Kopciuszka” po angielsku – mówi jedna z koordynatorek projektu. Uczniowie zaprezentowali to przedstawienie m.in. 28 grudnia na sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych.

Aby poznać tajniki pracy aktorskiej, dzieci z Wojtkowej obejrzały spektakl „Tajemniczy ogród” w teatrze im. W. Sienkiewicza w Rzeszowie. Po widowisku zapoznali się z warsztatem pracy aktora, reżysera i scenarzysty „od kuchni”.

Mamy nadzieję, że doświadczenie jakie zdobyliśmy podczas realizacji projektu zaowocuje dalszą współpracą ze szkołą słowacką nie tylko w dziedzinie języka angielskiego, ale także na płaszczyźnie kulturowej czy sportowej – dodaje Małgorzata Roman.

M. Kruk

INFORMACJE

ZNÓW REKORDOWY

Jak co roku na leskim rynku za-
grała Wielka Orkiestra Świątecz-
nej Pomocy. I jak co roku atrakcji
nie brakowało. Kwota zebrana
przez leski sztab wynosi blisko
27 000 zł.

Zespół Elektrowni Wodnych Solina –
Myczkowce, Taverna Róża Wiatrów
z Polańczyka (ufundowała pokaz pi-
rotechniczny), firma budowlana „Dar-
Jan”, Agencja Usługowo-Artystyczna
Rufio oraz firma Pol-Kas Lesko (ob-



Imprezę poprowadzili Ewelina Wy-
szyńska, Jarosław Wojtas, Grzegorz
Syrnik i Piotr Stabryla – dyrektor BDK.
Zaczęło się przemarszem i koncertem
orkiestry detej, działającej przy Bieszc-
zadzkiem Domu Kultury w Lesku. Po-
tem na scenie pojawili się dziewczyn-
y z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w
Lesku, które zaprezentowały przygo-
towany specjalnie na tę okazję układ
taneczny. Zaraz po nich na scenie
zagościł zespół Yank Shippers, który
rozgrzał zbieżnię publicznosci. Wy-
stęp poprzedził pierwszą tego wie-
czoru licytację, w której pod młotek
poszły: koszulka WOŚP za 210 zł, pla-
kat WOŚP w ramie, koszulka Karpac-
kiej Galerii Rustykalnej, tort ufundowa-
ny przez Szelców, album „Lesko” Na-
terów i miś hipopotam, którego zafun-
dował dyrektor OPP. Nietypowy miś
został sprzedany za 300 zł. Łączna
kwota wylicytowanych przedmiotów
wyniosła 880 zł.

Kiedy opadły wrażenia po pierwszej
licytacji, na scenie pojawił się zespół
„Zdrójca”, który jeszcze bardziej pod-
kreślił i tak już gorącą atmosferę. Do
drugiej licytacji zapraszał DJ Rufio. Była
to najważniejsza i najbardziej emocjo-
nująca aukcja tego wieczoru. Pod młotek
poszło złote serduszek nr 412. Walka o nie
była niezmiernie zaciekła. Szczęśliwym
nabywcą – za 2700 zł –
została rodzina Indyków z Leska. Nie-
spodziewanie wysoką kwotę uzyska-
no za plakat WOŚP z autografem Jurka
Owsiaka – 210 zł. Na tej licytacji po-
zyskano 3290 zł.

Wszyscy z niecierpliwością czekali
na godz. 20.00. Wraz z jej wybieciem
niebo roziskrzyło się tysiącami koloro-
wych świateł. Wtedy nastąpiło też
połączenie z głównym sztabem w
Warszawie. Prowadzący nie pozwo-
lili, by emocje opadły. Rozpoczęła się
trzecia i ostatnia aukcja, podczas której
licytowano m.in.: kubek WOŚP za
200 zł i pięknie zdobione lustro za
180 zł. W sumie za wylicytowane
przedmioty do wielokierunkowej kasy
spłynęło ponad 4770 zł.

XV finał WOŚP w Lesku zakończył
koncert zespołu The Brox, który za-
prezentował hity z pierwszych miejsc
list przebojów. Po nich scenę znów
przejął DJ Rufio. W trakcie całej impre-
zy można było wziąć udział w loterii
(użytkowano ponad 920 zł) oraz nabyć
specjalnie przygotowane na tę okazję
pierniczki Szelców (501,03 zł). Ponad-
to czas najmłodszym uczestnikom za-
bawy umilały dwa kucyki, które rów-
nież przyczyniły się do wzrostu fun-
duszu o 527,82 zł. Przez cały wie-
czór o żółdki bawiących się ludzi dbali
strażacy, którzy serwowali barszczyk.

To wszystko nie odbyłoby się bez
pomocy sponsorów, do których nale-
żał m.in.: Polskie Górnictwo Naftowe i
Gazownictwo SA., Nafta-Gaz Sanok,

sluga medialna imprezy). Głównym
organizatorem XV finału WOŚP w Le-
sku były Komenda Hufca Bieszczad-
skiego ZHP w Lesku i Bieszczadzkie
Centrum Informacji Turystycznej, a
współorganizatorami Urząd Miasta i
Gminy w Lesku, Bieszczadzki Dom
Kultury, Komenda Powiatowa Pań-
stwowej Straży Pożarnej oraz Ognis-
ko Pracy Pozaszkolnej w Lesku. Nad
bezpieczeństwem bawiących się
czuwały ochroniarze z Klubu Mordor,
policjanci i strażacy.

- XV Finał WOŚP mamy już za sobą.
Można powiedzieć, że w tym roku był
szczególnie udany, znów rekordowy.
Miejmy nadzieję, że 16 finał WOŚP
będzie równie miły i że znów uda się
zebrać tak dużą kwotę na ratowanie
ludzkiego życia – podsumowuje szef
leskiego sztabu Jarosław Wojtas.

Łączna kwota zebrana przez leski
sztab WOŚP wyniosła 26841,05 zł.
Swoją wkład w ten wynik ma także
Przemek Kokoć, który zorganizował na
dzień przed finałem Orkiestrowy Tur-
niej Piłki Halowej, a całość wpisowe-
go (615 zł) przeznaczył na WOŚP.

Katarzyna Konik
- ZPił Hufca ZHP Lesko

Lista wolontariuszy XV finału WOŚP w powiecie leskim: Sebastian
Krawiec, Marcin Kwaśny, Anna Lisowska, Kinga Marcinik, Mateusz Rettin-
ger, Maciej Graboń, Danuta Marcinko, Bartłomiej Łeszaga, Rafał Podsiobski,
Irena Marcinko, Kornelia Janiczek, Mateusz Kozłowski, Piotr Wolk, Emil Ro-
chalski, Karolina Rachwał, Paulina Cwener, Sebastian Rozłocki, Paweł Bielak,
Mikołaj Kusał, Marek Wantuch, Ewelina Piszko, Agnieszka Jakim, Agnieszka
Stelmach, Eliza Baranowska, Karolina Sowa, Justyna Sowa, Bartosz Ram-
żyński, Dawid Nieborowski, Paulina Ogorzałek, Arleta Semczak, Mateusz
Orłowski, Sylwia Hebda, Kamil Biskup, Justyna Pachana, Sebastian Świer-
czek, Katarzyna Frączek, Monika Sowa, Mirosław Fedoryszak, Gabriela
Wasyłowa, Teresa Wronowska, Miłosz Lewandowski, Łucja Wronowska,
Łukasz Wasilowicz, Przemysław Sroka, Marek Foremny, Jarosław Wojtas,
Martyna Słowińska, Ewelina Wyszyńska, Jolanta Domańska, Kornelia So-
batko, Grzegorz Syrnik, Damian Bocheński, Patrycja Chyła, Tina Drozd-
owicz, Angelika Herbetko, Marcin Pelc, Arletta Karnas, Monika Smyk, Aneta
Głogowska, Magda Zięba, Natalia Pomykała, Kamila Podgórska, Natalia Ko-
złowska, Monika Piech, Rafał Daraż, Tomasz Wójcik, Maciej Zięba, Jo-
anna Jarosz, Sylwia Adamska, Aleksandra Zielonka, Mariola Szybowska, Klaudia
Karkut, Anna Niemiec, Anna Miśkowiec, Karolina Wszalek, Gabriela Mo-
lenda, Sylwia Skowrońska, Kacper Grabowski, Michał Wójcik, Wojciech Gu-
cwa, Magdalena Onoszków, Przemek Pajak, Natalia Waligóra, Aleksandra
Juda, Anna Cycak, Karolina Wojtanowska, Maria Staszal, Przemysław Błaż,
Damian Dworczek, Magdalena Pietrasz, Martyna Śmiegł, Joanna Chochola,
Maria Podwyszyńska, Kamil Andrejko, Anna Starań, Wojtek Stepien, Kinga
Borgosz, Krzysztof Chyła, Paweł Berezański, Magda Jarema, Elżbieta Jan-
czyk, Ewelina Pecherek, Agnieszka Dudzińska, Urszula Dudzińska, Jakub
Czawa, Katarzyna Zglenicka, Klaudia Glusko, Mateusz Szpila, Joanna Gar-
doń, Anna Wantuch, Katarzyna Konik, Marianna Lenartowicz, Ewelina Feń-
czyk, Paweł Walachowski, Karolina Matanina, Justyna Paczkowska, Domini-
ka Stasiowska, Aleksandra Micuda, Mariusz Pasławski, Sebastian Tyłkowski,
Weronika Wolak, Martyna Makar, Iwona Wolak, Lucyna Mieszek, Kamila Drozd,
Agnieszka Poppytak, Aleksandra Wolak, Emilia Pach, Paulina Galuszka, Barba-
ra Kaluta, Natalia Hauzer, Paulina Maszczyk, Agnieszka Dereń, Martyna De-
bińska, Natalia Matuszewska, Kamila Pancerz, Izabela Lipka, Mariola Harhaj,
Justyna Wojtanowska, Michał Wolski, Bożena Gerlach, Monika Kardasz, Agata
Wasiliewicz, Magda Glaz, Aleksandra Orenczak, Łukasz Domański, Karolina
Adamek, Augustyn Duma, Anna Duma, Angelina Duma, Aneta Bandrowska,
Adrian Babiczko.

Zagrali mocno i skutecznie

Ustrzycki rynek 14 stycznia stanowił centralną scenę XV finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Ustrzykach po kilku latach zadyszki orkiestra na nowo zagrała mocno i skutecznie. Finansowy wymiar jej koncertowania to ok. 22 tys. zł.

Od rana na ulicach pojawili się wo-
lontariusze, którzy kwestowali na rzecz
orkiestry. Po południu na scenie głów-
nej rozpoczął się koncert. Jako pierw-
szy wystąpił zespół „The Crap”. Po
nich przyszedł czas na dwa zespoły
taneczne – „Silvanes” oraz „Nemezis”
z Ustrzyckiego Domu Kultury. W dal-
szej kolejności zagrały zespoły „Amok”
oraz „Kaenary”.

W przerwie widzowie obejrzyli dyna-
miczny pokaz ratownictwa medyczne-
go, w którym brały udział dwie jednostki
z KP PSP, policjanci z KPP oraz zespół
ratowniczy pogotowia ratunkowego.

W trakcie koncertów odbywały się
liczne licytacje. Ci, którzy zbiegli czy
zgodnie, dostawali gorące posiłki: bi-
gos, kiełbasę i herbatę.

W drugiej części koncertu wystąpiły
zespoły „The Grudge” oraz „Clockwork
Mind”. Ustrzycki burmistrz przeprowa-
dził później kilka najważniejszych au-
kcji. Pod jego młotkiem nowych właście-
cieli znalazły m.in. 8-tygodniowy pies,
orkiestrowy tort od A. i H. Szelców,
dwie duże maskotki, karnet do „Szt-
garki Hetmańskiej” oraz apteczka i ko-
szulka WOŚP.

Punktualnie o godz. 20.00 zabłysło



ustrzyckie światelko do nieba. Po światelku wystąpiły jeszcze „Smashing
Gum”, „Pierwszy raz” oraz „Zdrójca”.

Stan kasy ustrzyckiego sztabu zamknął się kwotą 22 tysięcy złotych. Pew-
ną jej część ustrzyccy wolontariusze zebrali w Sanoku. Tam kwestowali m.in.
podczas zawodów „Ice Speedway Sanok Cup”.

Organizatorem ustrzyckiego finału były: stowarzyszenie „Wolna Republika
Bieszczadzka”, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury.
Bartosz Romowicz

Sanockie wsparcie

Czas i miejsce: 14.01.2007 - „Ice Spe-
edway Sanok Cup” Sanok - stadion
na Błoniach. **Cel:** Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy. **Srodki:** - dwa
plastrony żużlowców z podpisami
zawodników przeznaczane na licy-
tację i dodatkowy bieg podczas trwa-
nia zawodów (zawodnicy zrzekli się
honorarium na rzecz WOŚP-u).

Przebieg: 13 i 14 stycznia rano samo-
chód oklejony plakatami WOŚP-u i zawo-
dów, wyposażony w sprzęt głośnicowy (spe-
cjalne podziękowania dla wypożyczalni
sprzętu „WIR” w Sanoku za darmowe
udostępnienie agregatu prądowłoczo-
go), wyjechał na ulice miasta. Z samo-
chodu nadawane były nagrania Jurka
Owsiaka oraz wypowiedzi zachęcające
do przysięgi na zawody i wzięcia udziału
w wielkiej licytacji.

W dzień zawodów na stadion przyby-
ły wolontariuszki z Ustrzyk Dolnych. Li-

cytację przeprowadził Kazimierz Ku-
bów, który zajął się stroną organizacyj-
ną tego przedsięwzięcia.

Licytacja rozpoczęła się równocze-
śnie z zawodami. Przez cały czas ich
trwania cena plastronu zwiększała się
z minuty na minutę (od ceny wywoław-
czej 100 zł.) Ostatecznie właścicielami
cennych pamiątek stały się dwie rodzi-
ny: Madejów z Tarnowa, która wylicy-
towała plastron za 1000 zł., oraz Smu-
lewiczów z Sanoka, która zapłaciła tyle
samo.

Uroczyste przekazanie pieniędzy do
puszek odbyło się z towarzyszeniem
telewizyjnych kamer po dekoracji zwy-
cięzców zawodów. Szczegółowe podzi-
ękowania należą się firmom „Ruszkiewicz
Sport Marketing”, PHU „Hahn” oraz „Kuc-
kimotors”, gdyż to one były organizato-
rami „Ice Speedway Sanok Cup”.

Anna-Maria Kubów

Komunikat

**Na podstawie art. 35 ust. 1
ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o
gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz.
2603 ze zm.)**

informuję,

że w Urzędzie Gminy w Czarnej
na tablicy ogłoszeń zostanie wy-
wieszony do publicznej wiadomo-
ści na okres 21 dni, to jest od
26.02.2007 r. do 15.02.2007 r.,
wykaz nieruchomości przezna-
czonych do sprzedaży w trybie bez-
przetargowym na rzecz najemcy
obejmujący, obejmujący lokal
mieszkalny nr 10 w budynku nr 78
posadowionym na działce nr 9/32
o pow. 0,1125 ha, położonej w
Czarnej Dolnej.

Osoby, którym przysługują pierw-
zeństwo w nabyciu tych działek
na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2
ustawy o gospodarce nierucho-
mościami, mogą złożyć wniosek o
ich sprzedaż w trybie bezprzetar-
gowym do 8.03.2007 r.
Szczegółowe informacje można
uzyskać w Urzędzie Gminy w
Czarnej - pokój nr 7, tel.
(13)4619009 w. 39.

Wójt mgr Marcin Rogacki

XV finał WOŚP
w gminie OlszanicaOd teatru
do dyskoteki

**W niedzielę – 14 stycznia - w Wie-
skim Domu Kultury w Uhercach
Mineralnych odbył się XV finał Wie-
kiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
Jego wymiernym efektem było
zebranie ponad 3,5 tys. zł.**

Imprezę rozpoczął spektakl teatral-
ny przygotowany przez uczniów
ZSP w Uhercach Mineralnych i Ognis-
ka Pracy Pozaszkolnej w Lesku.
Wystąpiły kapela ludowa „Zwierz-
nianie”, „Uherczanie”, „Młodzi Uher-
czanie” i „Wrzós”, a także M&M Duo
Country i „ALLTRACKS”.

Podczas koncertów odbywały się
licytacje wielokierunkowych gadze-
tów oraz innych atrakcyjnych przed-
miotów. Łączna kwota, jaką udało się
zebrać z licytacji, to 2755,50 zł. Do-
datkowo w puszkach wolontariuszy
znalazło się 998,65 zł. Wszystkie te
pieniądze zasilili leski sztab WOŚP.

Przez cały czas trwania imprezy
otwarty był bufet. O godz. 20.00 wy-
startowało „Światelko do Nieba”. Po
nim odbyła się dyskoteka przy muzy-
ce w stylu z lat 70., 80. i 90. ubiegle-
go wieku.

K. Konik
- ZPił Hufca ZHP Lesko

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35
ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o
gospodarce nieruchomościami (jed-
nolity tekst Dz. U. Nr 261 poz. 2603
z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach
Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 26
stycznia 2007 r. do 16 lutego 2007
r. został podany do publicznej wiado-
mości poprzez wywieszenie na
tablicy ogłoszeń wykaz nierucho-
mości stanowiących własność
gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych
do dzierżawy w formie preta-
rgu ustnego nieograniczonego:
- część nieruchomości o po-
wierzchni 0,05 ha wydzielonej z
działki nr 270/3 o ogólnej po-
wierzchni 0,2157 ha położonej we
wsi Ustianowa Górna,
- działka nr 547 o powierzchni 0,16
ha położona we wsi Bandrów.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

INFORMACJE

ZBGP wyłonił nowe władze

- Jesteśmy podzieleni administracyjnie, ale nie daliśmy się podzielić w sprawach ważnych dla naszego regionu. Mówimy o nich wspólnym głosem i działamy wspólnie – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.



Takim forum, na którym bieszczadzcy samorządowcy wypracowują wspólne stanowisko, jest Związek Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Gospodarzem ostatniego posiedzenia - 17 stycznia - była Olszanica.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Baligródu (Robert Stępień, Krzysztof Chyła, Adam Pomykała), Cisnej (Renata Szczepańska), Czarnej (Marcin Rogacki, Adam Mehal), Komańczy (Stanisław Bielawka), Lutowskiego (Włodzimierz Podyma, Marek Bajda, Feliks Dudka), Olszanicy (Krzysztof Zapala), Soliny (Zbigniew Sawiński) i Ustrzyk D. (Henryk Suluja, Marek Dziwisz, Jan Buczek). Obecny był także wójt Birczy Józef Żydownik. Na razie Bircza przygląda się ZBGP, bo nosi się z zamiarem przystąpienia doń.

Tym razem ZBGP zajmował się trzema sprawami: wyborami władz na nową kadencję, współfinansowaniem programu „Leader +” i stanem bazy harcerskiej w Bieszczadach.

Nowe władze

Kadencje władz ZBGP pokrywają się z kadencjami samorządów. Dlatego w krótkim czasie po ukształtowaniu się nowych samorządów w gminach dokonuje się wyboru nowych władz związku.

Przewodniczącym Zarządu ZBGP został ponownie burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja. Funkcję jego zastępcy powierzono, również ponownie, wójtowi Lutowskiego Włodzimierzowi Podymie. Jako członkowie do zarządu weszli: Zbigniew Sawiński – wójt Soliny, Krzysz-

tof Zapala – wójt Olszanicy i Stanisław Bielawka – wójt Komańczy. Sekretarzem ZBGP pozostał Jan Buczek – sekretarz gminy Ustrzyki D.

Komisję Rewizyjną ZBGP stanowią: Marcin Rogacki – wójt Czarnej, Robert Stępień – wójt Baligródu i Marek Dziwisz – radny ustrzycki RM.

Wójtowa Cisnej Renata Szczepańska została wybrana na kandydatkę ZBGP do Regionalnego Komitetu Sterującego.

Wsparcie dla „Leader +”

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” zakwalifikowała się do II etapu Pilotażowego Programu „Leader +”. W I etapie LGD „ZB” opracowała zintegrowaną strategię rozwoju obszarów wiejskich. Obecnie w II etapie będzie tę strategię wdrażała.

Projekt LGD „Zielone Bieszczady” obejmuje 9 gmin: Baligród, Cisna, Czar-na, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki D. Za jego przygotowanie i realizację odpowiada głównie Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska”. Na II etap projektu LGD „ZB” otrzymała dofinansowanie ze środków unijnych - ponad 733 tys. zł.

Najpierw jednak trzeba zaplanowane zadania wykonać i za nie płać, a później odzyskiwać wyłożone pieniądze. Poza tym trzeba będzie pokrywać koszty z podatkiem VAT, który potem również da się odzyskać.

Fundacja nie dysponuje takimi środkami, które pozwoliłyby jej na finansowanie tych przedsięwzięć. Dlatego będzie musiała zaciągać kredyty bankowe. Ob-

sluga kredytów i VAT mają kosztować ok. 180 tys. zł. I właśnie pomocy finansowej w takiej wysokości fundacja oczekuje od gmin.

- Dla gminy Czarna 20 tys. zł to są duże pieniądze – mówi M. Rogacki. – Będziemy się starać, jak się wykręcić, ale pod warunkiem, że przynajmniej 60-70% tej sumy do nas wróci.

- Nasza gmina w projekt najprawdopodobniej wejdzie – stwierdza R. Szczepańska. – Nie kryjemy, że wniesiemy ten wkład licząc, że go później w jakiś sposób odzyskamy.

- To, co gminy wpłacą, na sfinansowanie kosztów obsługi kredytu i VAT, do nich wróci – zapewnia dyrektor FB „PdŚ” Przemysław Oldakowski. – W ramach przynależnych na projekt środków zorganizujemy w każdej gminie imprezy kulturalne. Część pieniędzy wróci jako granty dla różnych podmiotów. Poza tym wydamy materiały promocyjne, w których uwzględnimy wszystkie gminy. Chcemy zrobić coś, na co nas na co dzień nie stać. Rady gmin na decyzję o wejściu (lub nie) do „Leadera+” mają czas do 15 lutego.

Stan stanic

Przed kilkoma laty harcerską operację „Bieszczady 40” zastąpiła Bieszczadzka Akcja Letnia. Przybyszący w Bieszczady w czasie wakacji harcerze przebywają najczęściej na terenie przypisanym do poszczególnych chorągwi obozowisk, które nazywane są stanicami. Spory odsetek wśród uczestników tych obozów to nie członkowie ZHP, ale młodzież, której wypoczynkiem letni jest finansowany przez miejskie lub gminne ośrodki pomocy społecznej.

W Bieszczadach znajduje się kilkanaście stanic. Niektóre z nich utrzymywane są w dobrym stanie. Inne, od kilku lat praktycznie nie używane chył się ku upadkowi. Większość stanic wymagałaby modernizacji i – co się z tym wiąże – poważnych nakładów. ZHP nie ma pieniędzy, które pozwoliłyby na przeprowadzenie takich zakrojonych na większą skalę działań modernizacyjnych. Wbrew pozorom chodzi o duże pieniądze, np. stanica pabianicka zdobyła na modernizację ok. 2 mln zł.

- Wiemy, że nie zdołamy zrobić wszystkiego, co chcielibyśmy – mówi przedstawiciel Podkarpackiej Chorągwi ZHP i wieloletni komendant BAL hm. Jan Słupak. – Chcemy doprowadzić do tego, żeby przynajmniej trzy stancje spełniały wymogi europejskie. Wyodrębnienie tych stanic pozwoliłoby nam na ubieganie się o środki unijne.

T. Szewczyk

Radośnie w „Promyku Nadziei”

Blisko 100 osób – dzieci, ich rodzice i opiekunowie, wolontariusze, pracownicy i goście – 13 stycznia wzięło udział w spotkaniu w Bieszczadzkim Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”.

Nim wszyscy uczestnicy spotkania zasiedli do bogato zastawionych stołów, odbyło się uroczyste objęcie przez „Promyk Nadziei” i poświęcenie przez ks. Józefa Bieńka – diekana ustrzyckiego – nowego samochodu. W uroczysto-



Przed poczęstunkiem, a po życzeniach i łamaniu się opłatkiem dzieci z „Promyka Nadziei” wraz z wolontariuszami wystawiły jasełka „Lulajże, Dzieciatko, i błogosław swą rączką”. Przedstawienie powstało pod kierunkiem terapeutek Marzeny Kusio i Diany Florek.

- Poczęstunek zaś został przygotowany przy dużym zaangażowaniu rodziców i wolontariuszy – stwierdza E. Granatowska. – To oni gotowali wszystkie dania i piekli placki.

Przygotowanie przyjęcia dla ok. 100 osób było możliwe dzięki sponsorom, którymi byli: właściciel piekarni J. Gładysz, FHU „Bieszczady” (T. Szczepkiewicz), „Miewoj” (M. i W. Dobrowolscy), B. Płes, „Pex-Jan” (J. Szczepny), „Alfred” z Chmielnika Zdruż. Dla czworga wolontariuszy upominki świąteczne ufundowała Hurtownia Chemiczna „Rudolf” (M. Potoczny). Wszystkie dzieci otrzymały paczki świąteczne, które zasponsorowała Chemia Polska z Warszawy (z inicjatywy jej wiceprezesa Tomasza Wawrzakowicza). Część pieniędzy przekazanych przez tę firmę została przeznaczona na trzydniową wycieczkę integracyjną do Częstochowy, Chorzowa i Krakowa.

t. s.

Jadą do Brukseli

Jedenaścioro uczniów z gmin powiatu bieszczadzkiego pojedzie do Brukseli. Jest to inicjatywa eurodeputowanego Andrzeja Zapalowskiego, który od ponad miesiąca ma swoje biuro poselskie w Ustrzykach Dolnych.

Kiedy podczas otwarcia biura jego gospodarz zapowiadał, że będzie się starał zorganizować nieodpłatny wyjazd dla kilku uczniów do Brukseli, pewnie nie wszyscy potraktowali to serio. Ale A. Zapalowski należy do polityków, którzy nie rzucają słów na wiatr. Początkowo postaral się o zapewnienie wyjazdu dla sześciu osób. Z czasem ta liczba prawie się podwoiła.

- Ustalliliśmy z eurodeputowanym, że cztery miejsca przypadną dla gimnazjalistów z gminy ustrzyckiej, po dwa dla gimnazjalistów z gmin Czarna i Lutowiska oraz trzy dla uczniów szkół

ponadgimnazjalnych – informuje burmistrz ustrzycki H. Suluja.

Dyrektorzy gimnazjów z gminy ustrzyckiej postanowili, że do Brukseli pojedzie po 1 uczniu z gimnazjów w Ropience, Wojtkówce i ZSP 1 oraz ZSP 2 w Ustrzykach D. Również dyrektorzy gimnazjów w Czarnej i Lutowskich oraz ustrzyckich szkół ponadgimnazjalnych wypytali uczestników wyjazdu. Podstawowym kryterium były osiągnięcia w nauce. Z gminy Lutowskiego natomiast jada ci uczniowie, którzy zwyciężyli w konkursie wiedzy o Unii Europejskiej.

Wyprawa do stolicy Belgii zaplanowana jest na pierwszą połowę lutego, najprawdopodobniej 6-9 lutego. Wiadomo, że 1 dzień uczniowie zwiędzą będą siedzibę Parlamentu Europejskiego i 1 dzień poświęcą na zwiedzanie Brukseli.

h. t.

Jasełka z aniołami

Anioł - na dźwięk tego słowa pojawiają się w naszej głowie ciepłe myśli. Wędrują one zazwyczaj wokół cudownie jaśniejącej postaci, która przybywa nam z pomocą. Rzadko zastanawiamy się nad ich prawdziwą istotą, odwieczną rolą. Czy darząc je pewnym sentymentem, nie powinniśmy wiedzieć o nich czegoś więcej? Czy wiara w ich obecność nie zobowiązuje do głębszego poznania tych Bożych stworzeń?



Fot. W. Domiszewski

Przecież istnienie Aniołów to prawda wiary. Tę prawdę daje nam poznać Pismo Święte, wyraźnie podkreślając ich obecność. Biblia mówi o Aniołach, zwracając uwagę na ich rolę w historii zbawienia. To właśnie Anioł Pański zwiastował Marii wspaniałą nowinę. Aniołowie byli obecni w noc Bożego Narodzenia i towarzyszyli Jezusowi w czasie Jego działalności. Te fakty ukazują, że zbawienie to nie tylko sprawa Boga i ludzi, ale i Aniołowie mają w nim udział.

W zgłębianiu tej prawdy pomogą jasełka przedstawione 7 stycznia w sali widowiskowo-kinowej Ustrzyckiego Domu Kultury. Niczym kłanra spinała wszystkie sceny rozmowa dwóch Aniołów. Starszy sprowadził młodszego na ziemię w Wigilię, aby

pokazać mu, jak ludzie świętują Boże Narodzenie. I oż zobaczyć młody Anioł? Zwyczajną codzienność w domach, na ulicy, w autobusie, naznaczoną pośpiechem, brakiem czasu i zrozumienia dla drugiego. Ale zobaczył też, że ten dzień jest wyjątkowy, że w tym dniu ziemia trochę przypomina niebo. Bo przebaczenie, zgoda, życzliwość, dobroć i pomoc to rzeczywiste oznaki nieba. I chciałoby się wraz z głównym bohaterem - Jurem - zawałać: „Dlaczego na co dzień tak mało tej dobroci widać? Dlaczego wybuchają ona w święta i swoim czałem dotyka każdego? Z pomocą przychodzi Anioł, który opowiada historię narodzin Jezusa. To właśnie Jezus - Miłość przyszedł na świat i zamieszkał między ludźmi. Anioł swymi natchnieniami pomaga to zrozumieć.

W główne role wcielił się uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1. Zastępy anielskie tworzyła grupa Dzieci Maryi. Muzyczną oprawą przedstawienia zajęła się - jak zawsze - schola liturgiczna działająca przy parafii NMP Królowej Polski oraz zespół „Berdo” i trio smyczkowe działające przy UDK. Nad całością czuwały siostry serafiki - Eliza i Lucja. A gościnnie UDK udzielił miejsca i dekoracji. Rzeczywiście było jak w niebie.

Niech więc klimat Bożego Narodzenia trwa, przedłuża się na naszą codzienność. Dzieciatko Jezus jest Światłem, które potrafi rozjaśnić godziny mroku. Obysmy chcieli w to uwierzyć. Może znów Aniołowie przyjdą nam z pomocą.

s. Eliza

Gorące przyjęcie

Bardzo gorąco przyjęły Świętego Mikołaja dzieci z Zespołu Szkół w Lutowskich. Ponieważ to jedna z najbardziej oddalonych szkół w regionie musiały na niego długo czekać.

Podczas uroczystych klasowych Wigilii - 22 grudnia - z opłatkami przyszedł wyczekiwany gość z wielkim workiem wspaniałych prezentów. Mikołaj odwiedził każdą klasę. Rozpoczął oczywiście od najmłodszych, a zakończył u najstarszych gimnazjalistów.

Magiczny dzień był niezwykle radosny, ale na pewno trudny do zrealizowania, gdyby nie pomoc rodziców.

E. Pereślucha



Fot. E. Pereślucha

Pechowy odcinek...ocalał (I)

Opiniujących i doradców było wielu

Na mocy decyzji z 29 października 1996 r. (DL-0-40-38/96) Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa grunty, zajmowane przez Kolejke Leśną (188,78 ha), zostały nieodpłatnie przekazane Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Niedawno zatem minęła - bez specjalnego rozgłosu - 10 rocznica działalności „turyistycznej” kolejki.

Reaktywowana działalność dotyczy mocno ograniczonej dziś trasy: Cisna – Przysłop (11 km) i Cisna – Wola Michowa (17 km). Kolejka leśna dziś wozí jedynie turystów. W związku ze wspomnianą rocznicą pragnę przypomnieć mało znany epizod z przeszłości.

Odbudowa kolejki leśnej ze zniszczeń wojennych (Łupków – Majdan – Cisna) i rozbudowa trasy do Wetliny – Mocznego w latach 1957-61 miała swoich zwolenników i (już wtedy) przeciwników.

Zwolennicy szermowali nośnym wówczas hasłem aktywizacji terenu i udostępnienia dużych zasobów drzewnych z przestarzałych, choć mało wartościowych technicznie drzewostanów z miejsc niedostępnych Bieszczadów. Wielu znanych i cenionych leśników z dawnej Dyrekcji LP we Lwowie wskazywało na sprawdzone efekty działalności wielu kolejek leśnych z terenów Huculszczyzny.

Przeciwnicy wysuwali kontrargumenty, że kolejki leśne w XX wieku są już przeżytkiem technologicznym i stanowią transport ograniczony tylko do przewozów drewna. Podkreślano kosztowne przeładunki drewna na składnicach w Łupkowie z wagoników na wagony kolejowe normalnotorowe. Wykorzystywali każdą okazję do wykazywania swoich racji. Ich zdaniem, zamiast tras kolejkowych należało budować sieć dróg publicznych i leśnych, o wielostronnym przeznaczeniu.

Projektowana długość torowiska z Cisnej do Wetliny i Mocznego wynosiła odpowiednio 23 km i 31 km. Inwestorem bezpośrednim był Zarząd Budownictwa Leśnego w Ustrzykach Dolnych (ZIL). Generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 w Krakowie (PRK nr 9), a projektantem Biuro Urządzenia lasów i Projektów Leśnictwa w Warszawie.

Na odcinku Cisna – Przysłop torowisko kolejki leśnej zostało zaprojektowane bez dokładnego rozeznania podłoża geologicznego. Występowały tu nadmierne uwilgotnienia terenu przez liczne potoki i strumienie, stałe mokradła (młaki), które sprzyjały usuwiskom i... zapadaniu się. Teren, mimo że równy, był grząski.

Na losach kolejki zaważył odcinek pomiędzy Dotyczą a Przysłupiem w odległości 9-11 km od Cisnej. Na tym odcinku wskutek usuwisk i grząskości podłoża wiele robót powtarzano po kilka razy w zależności od stopnia odszczepienia ułożonego torowiska. Występowało osiadanie gruntu. Prace przerywano i wznawiano, a inspektorzy dozoru technicznego z obu stron mieli pełne ręce roboty. Sporządzano liczne protokoły i wykazywano zastrzeżenia do już wykonanych robót. Opiniujących i doradców było wielu...

Zaczęły się awantury między kierownictwem obu przedsiębiorstw, które doprowadziły do dochodzeń, oskarżeń i zaangażowania się Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie... Był to rzadki precedens w owym czasie.

Do podjęcia wiążącej i ostatecznej decyzji budowy i kontynuacji robót zobligowano ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Jana Dąb-Kociola. W wytworzonej sytuacji wszyscy zainteresowani budową trasy kolejkowej zostali wezwani do na spotkanie z ministrem do Cisnej celem przedstawienia argumentów związanych z budową.

Dr inż. Zygmunt Rygiel

Tragiczna noc w Jasieniu

Dopiero w tym roku został odnaleziony dokument kupna – sprzedaży gruntów mego pradziadka Jana Kwiatkowskiego od ks. proboszcza w Jasieniu, jak o tym świadczy załączona kopia kontraktu kupna – sprzedaży z 21.03.1927 r. To zachęciło mnie do spisania i przekazania tragicznej dla mnie informacji dotyczącej mojej rodziny, mieszkającej od wielu lat w Jasieniu.

Mój pradziadek miał syna Piotra, który poślubił Walerię z Górków. Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci – Władysław i Maria. Władysław ożenił się z Marią z Żelachowskich w 1937 r. Ja urodziłam się jako najstarsza córka 27.05.1938 r. w Ustrzykach Dolnych. Byłam włączona w kościół Chrystusowy 30.05.1938 r. w Jasieniu. Mój dziadek Piotr i ojciec Władysław z zawodu byli budowniczymi. Dnia 8.05.1940 r. urodziła się moja siostra Stanisława.

Pamiętam, że mieliśmy duże gospodarstwo rolne, ziemie, las i tartak. Dziadek był myśliwym i miał strzelbę. Sasiadami naszymi byli Ukraińcy o nazwisku Koniuszaki. W okresie drugiej wojny światowej – po demobilizacji pułku – ojciec wrócił z frontu do domu i ukrywał się. Pewnego dnia został ostrzeżony, że Ukraińcy chcą go zamordować. Wówczas zabrał mamusię z siostrą i wyjechali razem do rodziców mamy – do Dąbrowy Tarnowskiej. Na prośbę dziadka rodzice zostawili mnie u dziadków. Mieszkała z nami prababcia Anna – żona Jana, a matka Piotra.

W nocy 13.06.1944 r. przez otwarte okno na parterze wskoczył Ukraińiec z bandy UPA, której przywódcą był niejaki Król (imienia nie znam). Babcią Waleria, która ze mną spała w pokoju, zaczęła krzyczeć, aby dziadek uciekał. Wówczas dziadek wyskoczył z łóżka, był z prababcia w drugim pokoju i biegał do kuchni, bo na krendesie była schowana strzelba. Niestety, nie zdążył, gdyż ten Ukraińiec oddał siedem śmiertelnych strzałów w głowę dziadka.

Ukraińcy otoczyli nasz dom i przykleili kartkę na szybie z informacją, że w ciągu dwóch tygodni mamy dom opuścić. Wówczas babcia Waleria

zabrała mnie do swego brata w Jachimierzu, gdzie zamieszkałyśmy obie. Prababcia postanowiła, że się nie wyprowadzi. Siostra ojca, Maria, wyszła za mąż za Stanisława Sobolę i mieszkali niedaleko nas, toteż opiekowała się prababcia aż do wyjazdu całej rodziny na Dolny Śląsk, do Walbrzycha.

Okazało się, że w tę tragiczną noc – oprócz dziadka, który był sołtysiem – zostało zamordowanych jeszcze pięciu Polaków patriotów w Jasieniu i Ustrzykach Dolnych.

Po kilku tygodniach od śmierci dziadka, zostałam zawieziona do rodziców w Dąbrowie, gdzie ukończyłam I klasę szkoły podstawowej. W 1946 r.

wyjechaliśmy jako repatrianci na Ziemię Odzyskaną do Zatonia (powiat Zgorzelec).

W roku 1968 ojciec z moim młodszym bratem Andrzejem (ur. 1951) pojechali do Ustrzyk, aby zobaczyć nasz dom i odszukać nasze korzenie. W tym domu mieszkali ludzie przesiedleni z Lubelskiego, nazywali się Niedźwiedzcy – jeden z nich był wówczas sołtysiem. Obecnie naszego domu i tartaku już nie ma. Na tym miejscu jest postawiony nowy budynek mieszkalny.

Jako jedyny żyjący członek rodziny, który był świadkiem tej zbrodni, przekazuję informację dotyczącą wydarzeń z nocy okupacyjnej jako przyczynę do historii tego regionu.

s. Jadwiga Kwiatkowska

Stulecie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami

Trzy wyróżnienia

Na zaproszenie dyrektora Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków Jacka Rulewicza i dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie prof. Andrzeja Rottermda do Warszawy jechali najbardziej zasłużeni działacze Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.



Generalny konserwator zabytków Tomasz Merta odznacza red. nac. „Bieszczadu” Andrzeja Szczerbickiego

Ich spotkanie w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego miało bardzo uroczysty charakter i znakomitą oprawę artystyczną. Nie w tym dziwnego, był to bowiem finał obchodów 100-lecia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyszłości. Wśród gości byli też przedstawiciele rządu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierzem Ujazdowskim oraz światu nauki i kultury.

Najbardziej zasłużonym członkiem TONZ-u Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Zarząd Główny TONZ przyznały wyróżnienia indywidualne. Wśród uhonorowanych nimi osób znalazło się trzech działaczy Oddziału Bieszczadzkiego TONZ. Brązowy medal „Zasłużony dla Kultury - Gloria Artis” otrzymał były prezes oddziału Bogdan Augustyn. Obecny prezes Mieczysław Darocha i redaktor naczelny rocznika historyczno-krajoznawczego „Bieszczad” Andrzej Szczerbicki odebrali złote odznaki „Za Opiekę nad Zabytkami”.

„Chlubą TONZ jest działalność wydawnicza Bieszczadzkiego Oddziału TONZ z siedzibą w Ustrzykach Dolnych, który własnym sumptem od 15 lat wydaje rocznik historyczno-krajoznawczy „Bieszczad” pod redakcją Andrzeja Szczerbickiego i Mieczysława Darochy. Periodyk ten dociera do wielu środowisk, prenumerowany jest także w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Izraelu” - napisano w wydanej z okazji jubileuszu publikacji.

Spotkanie w Zamku Królewskim uświetnił koncert w wykonaniu Capella Gedenensis ze znanym skrzypkiem Konstantym Andrzejem Kulką jako solistą.

h. t.

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (XXXVI)

Miał być królem Polski

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebniczych potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajna czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szczykowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica – laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki – biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.



Portret księcia Stanisława Poniatowskiego, syna Apolonii z Ustrzyckich

Materiał o rodzinach herbu „Przestrzał” omawia głównie męskie linie rodu. Warto jednak kilka słów poświęcić zapomnianemu synowi Apolonii z Ustrzyckich Poniatowskiej księżniczce Stanisławowi Poniatowskiemu. Zarówno ostatni król polski, jak i mat-

ka wiązała z nim wielkie nadzieje. Nie jest tajemnicą, że wychowywany był na następcę monarchii.

Biografowie księcia Stanisława oceniają, że był on doskonale przygotowany do pełnienia najwyższych godności w państwie. Był dobrym administratorem i zwolennikiem reform społecznych. Jako pierwszy przeprowadził na wielką skalę czynszowanie chłopów w swych dobrach na Ukrainie i Mazowszu.

Sklócenie wewnętrzne i rozbiory przekreśliły nadzieje na karierę syna Apolonii, zaś książę Stanisław usunął się z polityki i osiadł we Włoszech – początkowo w Rzymie, później we Florencji. Mimo silnych nacisków, nie związał się z Napoleonem Bonaparte, albowiem uznał, że cesarz sprawę polską traktuje instrumentalnie.

Paradoksem dziejów jest to, że potomkowie Stanisława księżęcia Poniatowskiego di Monte Rotondo z rodziną Bonaparte połączyli się więzami rodzinnymi. Pośród potomków księcia



Stanisława było i jest wiele wybitnych osobistości, które odegrały ważną rolę w najnowszych dziejach, jak Michel Poniatowski – wpływowy polityk francuski, czy Elena Poniatowska – znana pisarka meksykańska.

Drugim dzieckiem Apolonii i Kazimierza Poniatowskich była Anna (ur. w 1759 r.). Wyszła ona za Ludwika hr. Tyszkiewicza. Jej potomkami są przedstawiciele najwybitniejszych polskich rodzin arystokratycznych.

Dla porządku dodać tu trzeba, iż potomstwo łowczego wschowskiego Bazylego Ustrzyckiego było znacznie liczniejsze. Trzech innych jego synów – Konstanty, Michał i Piotr – zmarło w dzieciństwie.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego pod nazwą „Hoszów – 2”

Na podstawie art. 17 pkt. 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XXII/229/05 z 30 czerwca 2005 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar o powierzchni około 1,0 ha na części działki 495/1, położonej w miejscowości Hoszów zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Hoszów – 2”, obejmującego obszar położony w miejscowości Hoszów, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od 5 lutego 2007 r. do 6 marca 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 – pokój 12 – Wydział Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej w godzinach urzędowania od godz. 8.00 do godz. 15.00. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 2 marca 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 – sala nr 13 – o godz. 10.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 20 marca 2007 r.

Burmistrz mgr inż. Henryk Suluja

SPORT

OFENSYWA Z DRUGIEJ LINII

Pilkarze KS Bieszczady Pamo-Plast rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej. A jest, o co walczyć. Po jesiennych rozgrywkach ustrzycka drużyna zajmuje w tabeli drugie miejsce w klasie „O”. Treningi idą pełną parą, zwłaszcza że pogoda w tym roku dopisuje. Piłkarze w przeciwieństwie do narciarzy nie narzekają na brak śniegu.



Fot. Cz. Urban

Jesienny dorobek KS Bieszczady Pamo-Plast napawa optymizmem. Drugie miejsce i strata 3 punktów do lidera z Krosna budzą uzasadnione nadzieje, że wiosną nie powinno być gorzej. A mogło być jeszcze lepiej. Co prawda ustrzyccy piłkarze jesienią ponieśli tylko jedną porażkę z Rafinerią Czarni Jasło, ale aż trzy mecze zremisowali. Szkoda zwłaszcza straty punktów z Ostoją Kołaczyce i u siebie z Brzozowia. Gdyby nie to, dziś ustrzycka drużyna byłaby liderem z przewagą punktu nad następną drużyną. Nie ma jednak co gdybać.

Treningi pod wodzą dotychczasowego trenera Krzysztofa Łocha rozpoczęły się 9 stycznia i do końca miesiąca odbywać się będą trzy razy w tygodniu. Dwa razy na hali, raz na boisku. Od lutego nastąpi intensyfikacja zajęć. Dojdzie dodatkowy trening na

1. Karpaty Krosno	15	39	51-8	+43
2. Bieszczady Pamo-Plast	15	36	31-7	+24
3. Rafineria Czarni Jasło	15	35	38-14	+24
4. Stal II Sanok	15	28	17-9	+8
5. Leśnik Baligród	15	26	25-17	+8
6. LKS Zarszyn	15	25	23-28	-5
7. Brzozovia Brzozów	15	21	26-22	+4
8. Nafta Jedlicze	15	16	16-18	-2
9. Sanovia Lesko	15	15	22-30	-8
10. Górnik Strachocina	15	15	19-28	-9
11. Ostojka Kołaczyce	15	15	19-29	-10
12. Przełom Besko	15	14	18-24	-6
13. Jasiołka Świerżowa	15	14	24-42	-18
14. Szarotka Uherce	15	13	14-38	-24
15. Piast Miejsce Piastowe	15	13	17-24	-7
16. LKS Głownienka	15	10	13-35	-22

boisku. Na drugą połowę lutego zaplanowano obóz dochodzeniowy, na którym zawodnicy będą ćwiczyli dwa razy dziennie.

Ustalony został już terminarz meczów sparingowych. Będzie ich aż osiem. Pozwoli to – zdaniem trenera Łocha – ograć się zawodnikom i przygotować do rundy wiosennej.

W składzie drużyny nie zaszły rewolucyjne zmiany. Z kadry ubyło dwóch piłkarzy. Po wielu latach gry w drużynie postanowił zakończyć karierę Arkadiusz Kuc. Obowiązki rodzinne i zawodowe nie pozwalają mu na łączenie ich ze sportem. Natomiast Arkadiusz Przybycień w związku z nauką przeniósł się bliżej Rzeszowa i będzie grał w Hermanowej.

Od początku rundy wiosennej w zespole zagrają Kamil Różycki z Leśnika Baligród oraz Bogdan Maciejewski z Szarotki Uherce. Po kontuzji do zespołu powraca Kamil Demkowski. Sporym wzmocnieniem może się okazać inny powrót. Po rocznym wypożyczeniu z Galicji Cisna wraca Norbert Słotwiński. Uznany w poprzednim sezonie za najlepszego piłkarza młodzieżowego na Podkarpaciu, przez rok grając w wyższej IV lidze, zyskał na pewno sporo doświadczenia, które powinno teraz procentować.

- Nie ukrywamy chęci walki o najwyższe miejsca, nawet te premiowane awansem, choć zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to prosta sprawa. Skład mamy stabilny. Klubu nie stać na spektakularne transfery. Zresztą już kilka lat temu przyjęliśmy zasadę, że opieramy się na własnych wychowankach. Sytuacja materialna w klubie dzięki sponsorowi, jakim jest Pamo-Plast, jest stabilna. Wszystko więc w rękach i nogach piłkarzy. Oczywiście, potrzeba trochę szczęścia, ale szczęściu też trzeba umieć pomóc – mówi trener Krzysztof Łoch.

W poprzednim sezonie drużyna z Ustrzyk do rundy wiosennej startowała z pozycji lidera i nie pomogło to w awansie. Teraz być może z drugiego miejsca będzie łatwiej zaatakować. Czego piłkarzom z Ustrzyk należy szczerze życzyć.

/Ela/

Partnerami sparingowymi drużyny KS Bieszczady będą.

3. 02. 07. – Czuwaj Przemyśl (Przemyśl)

10.02. 07. – Czuwaj Przemyśl (Ustrzyki)

17.02. 07. – Stal Sanok (Ustrzyki)

21.02. 07. – Galicja Cisna (Ustrzyki)

24.02. 07. – Stal Sanok (Ustrzyki)

3. 03. 07. – Sanovia Lesko (Ustrzyki)

10. 03. 07. – Krośnianka Krosno (Krosno)

17. 03. 07. – Nafta Jedlicze (Ustrzyki)

W nawiasie podano miejsce rozegrania meczu. Na sparingach kibice mile widziani.

23. Zimowa Uniwersjada Turyn '2007

Dwaj ustrzycczanie w kadrze Polski

W Turynie 17 stycznia zapłonął znicz 23. Zimowej Uniwersjady. Wśród sportowców, którzy będą rywalizować na trasach narciarskich i snowboardowych, skoczniach, lodowiskach i torach łyżwiarskich, po raz pierwszy znajdują się dwaj zawodnicy z Ustrzyk Dolnych.

Zimowa uniwersjada jest najważniejszą imprezą sportową dla sportowców akademików. Podczas tegorocznych zawodów, których gospodarzem jest Turyn, zmierzą się oni w biathlonie, kombinacji norweskiej, łyżwiarstwie figurowym, łyżwiarstwie szybkim, short tracku, narciarstwie alpejskim, biegach narciarskich, skokach i snowboardzie.

Do akademickiej kadry Polski zakwalifikowanych zostało 75 zawodników. Po raz pierwszy jest w niej dwóch sportowców z Ustrzyk Dolnych: Kamil Fundanicz i Piotr Tkacz. Obaj uprawiają narciarstwo biegowe, obaj są wychowankami MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i obaj obecnie studiują w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

K. Fundanicz nadal reprezentuje ustrzycki klub, natomiast P. Tkacz



Piotr Tkacz (z lewej) i Kamil Fundanicz są już w ścisłej czołówce polskich narciarzy biegaczy. Dobry występ na uniwersjadzie może być dla nich przepustką na olimpiadę.

Fot. T. Szewczyk

od tego sezonu zimowego startuje w barwach AZS AWF Katowice.

O wynikach uzyskanych przez naszych biegaczy w Turynie, a właściwie na trasach biegowych w Pragelato poinformujemy w następnej „GB”. Oby były to dobre wieści!

t. s.

Psie zaprzęgi po raz szósty ruszą śladami niedźwiedzia

WYSTARTUJĄ NAJLEPSI

Pod koniec stycznia psy i maszerzy opamiętają Bieszczady na 5 dni. Średni dystansowy wyścig psich zaprzęgów w formule non-stop na dystansie 96 km zaplanowano na 25 stycznia. Potem dzień przerwy. Zaś 27-28 stycznia odbędzie się rywalizacja w 6 edycji Wyścigów Psich Zaprzęgów „Śladem Niedźwiedzia”, wchodzącej do Pucharu Polski w sprincie.

wę, w co się pakuje. Dzięki wrodzonemu instynktowi nauczyła się szkolić psy, razem uczyły się, co to znaczy pracować w zaprzęgu. Tomek zaczął startować w wyścigach. Kolejne psy, kolejne zawody. Ale ciągle czuli niedosyt. W 2001 r. zorganizowali pierwsze wyścigi psich zaprzęgów w Przysłopiu k. Cisnej. I kula śnieżna zaczęła się toczyć.



W ubiegłym roku śniegu było pod dostatkiem. Warunki były niczym na Alasce. Jak będzie tym razem?

Fot. Piotr Sito

Ania i Tomek Kudelkowie ponad dwa lata temu przeprowadzili się w Bieszczady. Parę lat temu Ania kupiła sobie wymarzonego psa, sukę syberian husky, nie do końca zdając sobie spra-

W tym roku to już szósta edycja wyścigów, jedynej imprezy w Polsce, która cyklicznie odbywa się w tym samym miejscu, zawsze na śniegu. Co roku jazda bez trzymanki, bezsenne

noce i stres, żeby wszystko dopiąć.

Na szczęście mają sprawdzone gro- no przyjaciół, którzy co roku pomagają opanować cały ten chaos. Na ich zawodach rozgrywane były wyścigi w randze mistrzostw Polski, Pucharu Polski, Pucharu Europy. To tutaj ścigała co sezon ok. 50 załóg z całej Polski. Startują najlepsi. W zeszłym roku byli wszyscy zawodnicy, którzy 2 tygodnie później na Mistrzostwach Świata w Frauenwald wywalczyli dla Polski drużynowe mistrzostwo świata, 7 medalowych miejsc, w tym 4 tytuły mistrzowskie. Jeden z nich jest Tomka. Pod koniec stycznia też przyjadą. Na pewno.

Oślepiające słońce odbijające się w kilkumetrowej pokrywie śnieżnej, wyście podnieconych psów szukających się do startu, błysk adrenaliny w oczach maszerów. Widoki na poloniny, choinki uginające się pod ciężarem śniegu. Sędziowie odliczający sekundy. Lśniące wozy obstawy zawodów – Straż Leśna, GOPR, Pogotowie, Policja. Z polowej kuchni paruje bigos, kielbasa na ruszcie, w kubkach grzaniec. Święto maszerów, ich rodzin i tych wszystkich, którzy przyjadą poczuć tą atmosferę.

Tak to sobie organizatorzy te zawody wyobrażają. Jednak na razie w górach, pomimo sroka zimy, panuje pogoda typowo jesienna. Znaleźć śnieg nie jest łatwo. Być może, nim psie zaprzęgi pojawią się w Przysłopiu k. Cisnej, prawdziwa zima przyjdzie w Bieszczady i wszystko rozegra się zgodnie z wyobrażeniami miłośników wyścigów psich zaprzęgów...

Gośka Zalewska

Radek Ekiński

(dodatkowe informacje na stronie www.husky.net.pl)

Mocne wejście haliczan

Hala sportowa „Stali” Mielec była 6 stycznia areną zmagani lekkoatletów z południowo-wschodniej Polski. Wprawdzie tego dnia o tytuły mistrzów Podkarpacia i medale walczyli juniorzy młodszy, ale przeprowadzono też zawody w pozostałych kategoriach wiekowych.

Do Mielca zjechali zawodnicy z klubów i sekcji lekkoatletycznych z województw podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego. W tym gronie znalazło się też 13 młodych biegaczek i biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Tytuł mistrzyni województwa i złoty medal wywalczyła w biegu na 1500 m Natalia Wacławska. Żadna z juniorek młodszych nie dotrzymała ustrzyckiej zawodniczce kroku. Natalka objęła prowadzenie tuż po starcie i utrzymała je do mety.

W biegu juniorów młodszych na 1000 m srebrny medal zdobył Jarosław Stadnicki, a brązowy Hubert Wiktorowski. Szóstą lokatę w tym biegu zajął Dawid Bajda.

Anita Wacławska wygrała rywalizację juniorek w biegu na 1000 m. Natomiast najszybszą młodzieżką na tym samym dystansie była Iwona Stadnicka. Wśród dzieci starszych na 1000 m wystartowała Katarzyna Adamiak. Anna Mazur zdobyła drugie miejsce we współzawodnictwie młodzieżek na 300 m.

Również drugie miejsce, lecz w rywalizacji młodzików na 1000 m, wywalczył Patryk Armaciński. Eryk Florek został zwycięzcą biegu na tym samym dystansie wśród dzieci starszych. W tej samej kategorii wiekowej bieg na 600 m wygrał Igor Majer, a Patryk Lachowski był trzeci. Mirosław Podolak współzawodniczył z młodzieżką na 1500 m i zakończył na drugiej pozycji.

Ustrzyccy biegacze udowodnili podczas zawodów mieleckich, że – zgodnie z zapowiedziami ich trenera Grzegorza Oleksy – są dobrze przygotowani do sezonu halowego.

t. s.

Otwarte Halowe Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów w Lekkiej Atletyce

Ostre przetarcie przed Spałą

W tygodniu po mistrzostwach juniorów młodszych do walki o medale i tytuły mistrzów Podkarpacia w halowej lekkoatletyce stanęli juniorzy. Na biegni swoją obecność wyraźnie zaznaczyli zawodnicy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Także i te zawody z 13 stycznia odbyły się w hali „Stali” Mielec. Na starcie stanęli również reprezentanci czterech województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

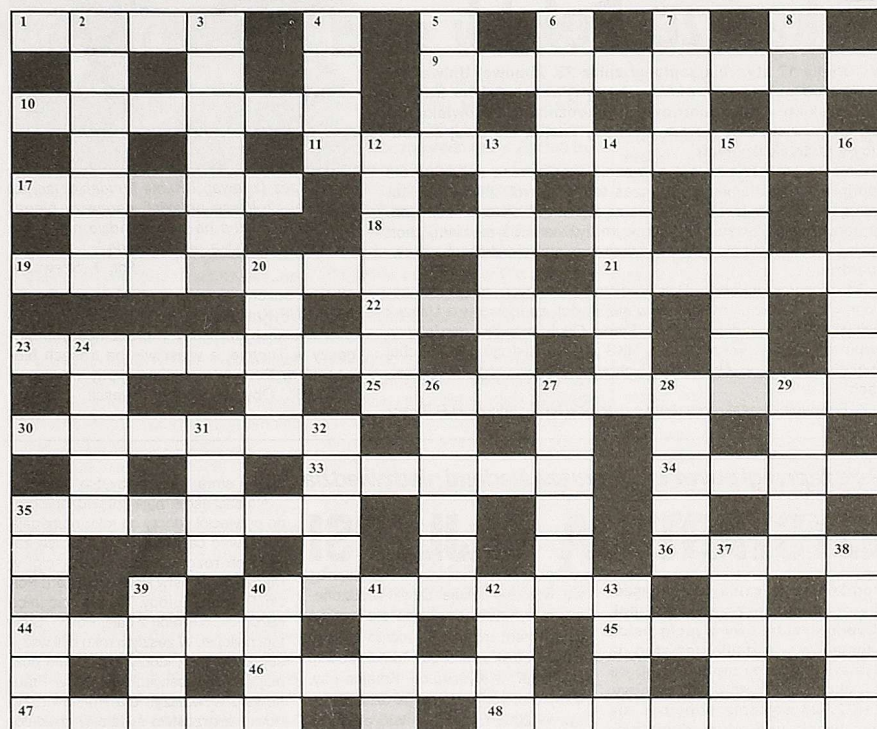
Dla młodych lekkoatletów z Polski Południowo-Wschodniej cotygodniowe zawody w Mielcu są ważnymi sprawdzianami przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce, które 25-28 stycznia odbędą się w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.

c.d. na s. 11

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 367

KUPON 367



Poziomo:

1) sterta; 9) Dolne i Górne w powiecie bieszczadzkim; 10) wydobyta kopalina; 11) do ubijania białek; 17) rdzawe grzyby; 18) pokochała Tadeusza Soplicę; 19) okazałe, dwuczęściowe drzwi; 21) rudera; 22) zderzenie przed publicznym występem; 23) wieś w gminie Lutowski; 25) zapisek; 30) zwał; 33) wieś w gminie Czarna; 34) ojczysta, wiązana lub... trawa; 35) ma dwie strony; 36) pogoda; 40) rozmyślnie dokuczanie; 44) małe drzewko z sercowatymi listkami; 45) naszywana na dziurkę; 46) jeden z naszych sąsiadów; 47) kanon, ogólnie przyjęła zasada; 48) w nim wtyczka.

Pionowo:

2) jarzyna; 3) wieś w gminie ustrzyckiej; 4) umiar w zachowaniu; 5) osiada na meblach; 6) u Mickiewicza to „suchy przestwór oceanu”; 7) Borys – aktor grający w „Oficerze”; 8) Małyszka lub Wszolę; 12) baretka; 13) samouk zdający egzamin przed komisją; 14) szkarłat; 15) wiosenny kwiat; 16) ścieranie podłoża skalnego przez okruchy skalne; 20) rodzaj szaty liturgicznej; 24) rodzicielka; 26) słynny w Ciechocinku; 27) jeden ze stanów USA; 28) wojsko; 29) część Soliny; 31) część spłaty długu; 32) likier ze spirytusu, destylatu kminkowego, cukru i wody; 35) glina porcelanowa; 37) miasto nad Bałtykiem; 38) filmowy kochanek; 39) napięcie: natężenie; 40) gimnastyczna lub balowa; 41) człowiek śniegu; 42) pradziadek kalkulatora; 43) tamuje krwotok.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 367 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 367 zostaną opublikowane w „GB” nr 3 (385).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 366 otrzymuje **Danuta Golojuch z Ustrzyk Dolnych**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 366 brzmiało: „**Worwosoka**”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Rozpierać Cię będzie nadmiar wigoru i energii. To dobrze. Ale uważaj, żeby nie przekształciło się w brawurę. Taka postawa może sprawić, że zlekceważysz realne zagrożenie. Skorzystaj z zaproszenia jakiejś wpływowej osoby, bo za jej pośrednictwem poznasz kogoś, z kim możesz zrobić dobry interes. Jeśli liczysz na podwyżkę, to stwórz mocniejsze podstawy do takich oczekiwań. Mówiąc wprost – przyłóż się mocniej do roboty! Nareszcie poczujesz, że to jeszcze kamawał i wykorzystasz okazje towarzyskie. W trakcie zabaw nie zapomnij o rodzinie. Niektórzy bliscy będą bardzo potrzebować Twojej pomocy. Jeśli ciąży na Tobie jakieś przyrzeczenie, to nie udawaj, że o nim nie pamiętasz, ale postaraj się je spełnić.

BYK (21.04. - 20.05.)

W pracy najbliższy czas przyniesie wreszcie wyjaśnienie tej „afery”, która od dość dawna spędza Ci sen z powiek. Okaże się, że zaszeregowanie Ciebie do grona podejrzanych było zupełnie bezasadne. Dzięki temu odzyskasz zaufanie w oczach przełożonych i współpracowników. Ale niech to będzie nauką na przyszłość, żeby od takich spraw trzymać się z daleka.

Naprawdę wierzysz w to, że masz takie talenty pedagogiczne, iż zmienisz swoją drugą połówkę na swoją modłę? Irytuje Cię jej odżywki, niektóre zachowania podnoszą Ci ciśnienie? To są niestety stare i trwałe nawyki. Albo to zaakceptujesz, albo zmienisz oczekiwanie w stosunku do życia, albo w ostateczności zmienisz partnera. Wybór należy do Ciebie. Nadchodzi znakomity czas, aby zmienić nawyki żywieniowe. Ogranicz ilość mięsa i wędlin. Twój pęcherzyk żółciowy zasługuje na litość.

BŁIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Dla Bliźniąt nadchodzi czas prawie bez troski. Każdego dnia przyniesie nową radość. Z boku będziesz sprawiał wrażenie kogoś, kto unosi się nad ziemią. Przekonasz się, że miłość naprawdę uskrzydla. Ale nie trać całkowicie kontaktu z rzeczywistością i przede wszystkim nie zawał żadnej terminowej roboty.

Uważaj na swój portfel przynajmniej przez kilka najbliższych dni. Zamykaj starannie drzwi i zamki szuflad, sprawdzaj zamknięcie samochodu, chroń zawartość swojego komputera. W Twoim otoczeniu trafia się ktoś, kto będzie Cię chciał przechytrzyć, oszukać, a może nawet okraść. A wtedy czas bez troski stałby się czasem troski. Może wreszcie znajdziesz czas na przeprowadzenie badań kontrolnych? Wstąp przynajmniej do dentysty i sprawdź na wszelki wypadek stan swojego uzębienia.

RAK (22.06. - 22.07.)

To najlepszy moment na zakupienie topora wojennego i na zakończenie starego sporu z sąsiadem czy współpracownikiem. Nawet jeśli uważasz, że nie

HOROSKOP

ma w tym Twojej winy, wyciągnij rękę do zgody. Jeśli czekasz na decyzję bankową czy urzędową, to będzie ona po Twojej myśli. Jeśli będą Cię namawiać na skorzystanie z jakichś specjalnych ubezpieczeń, to się mocno zastanów i dokładnie zapoznaj się ze wszystkimi proponowanymi warunkami.

W życiu uczuciowym czekają Cię wzloty i upadki. Tak naprawdę to przeszkody podsycają wasze uczucie. Często brakuje Ci pewności co do reakcji drugiej strony, ale i to paradoksalnie też wzmacnia wasz związek. Widzisz, że po burzy pojawia się tęcza, która przydaje waszym relacjom barw. A poza tym przydałby Ci się relaks, wyciszenie, dużo spacerów i odpowiednia ilość snu.

LEW (23.07. - 22.08.)

Teraz odczujesz, że wzmacnia się Twoja psychika. Dzięki temu już nie podam Ci żadne drobne przeszkody i porażki. Nabierzesz pewności siebie, będziesz promieniować energią i dysponować dużym zapasem sił witalnych. W przypadkowej rozmowie usłyszysz informację, która może być dla Ciebie kluczem do zawodowego sukcesu. Nikomu o tym nie mów! Przełom stycznia i lutego to dla Lwów dobry czas na negocjowanie podwyżek, umów kredytowych i finalizowanie spraw urzędowych. Podczas imprezy u znajomych niektórym Lwom serce szybciej zabije. Znowu uwierzysz w to, że miłość od pierwszego wejrzenia jest możliwa i że do zakochania jeden krok. Czy go zrobisz, będzie zależało od Ciebie.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Pomimo dość nietypowej jak na koniec stycznia pogody, gwałtownych wahań ciśnienia, wiatrów - raz ciepłych, raz zimnych - nie grozi Ci depresja czy pogorszenie samopoczucia. Zapomnisz o zmęczeniu i zniechęceniu, bo osiągniesz sukces, który doda Ci skrzydeł. Ale uważaj, żeby nie spocząć na laurach, bo to mogłoby całkowicie zniweczyć Twój dorobek.

Jeśli chodzi o Twój związek, to dobrze byłoby spojrzeć nań nieco chłodniejszym okiem. Chyba Twój partner trochę przesadza, stawiając Ci tak wygórowane wymagania. Oczekuje od Ciebie mistrzostwa we wszystkim, co robisz, a przecież jemu samemu dosyć daleko do ideału. Nie staraj się przypodobać mu za wszelką cenę. Takie postępowanie niczego dobrego by nie przyniosło. Bądź nadal sobą. Postaraj się zachować umiar w używkach i unikaj jak diabeł święconej wody brawury za kierownicą.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Jeśli dostaniesz teraz trzynastkę, to jej nie przeferuj. Zbliża się bowiem czas, kiedy możesz zacząć skutecznie oszczędzać. To wcale nie oznacza, że masz zostać duszgowcem. Ale zaczniesz dokładnie analizować wydatki i unikać kupowania tego, co Ci tak naprawdę nie jest do niczego potrzebne. A jeśli już jesteśmy przy pieniądzu, to sprawdź terminy płatności ubezpieczeń, rat, podatków itd. Nareszcie znajdziesz czas na odkładane spotkania z przyjaciółmi. Twoja druga połówka, która od dawna usiłuje wyciągnąć Cię z domu, będzie zachwycona. A Ty przekonasz się, że niepotrzebnie wcześniej żywiłeś jakieś obawy i okażesz się duszą towarzyszystą. Trochę za często ogarnia Cię nastrój rozleniwienia. To nie za dobrze wpływa na Twoją markę u współpracowników i domowników.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Ostatnio Skorpiony nie mają dobrej passy. Wzajemne pretensje znacznie utrudniają Ci porozumienie z partnerem. Postaraj się w miarę możliwości łagodzić te spory, bo już krótko czeka was trochę ważnych decyzji. Przy ich podejmowaniu konieczne będzie wypracowanie jakiegoś kompromisu. To samo zalecenie odnosi się do atmosfery w pracy. Zważaj, że możesz mieć na głowie w tych dniach więcej obowiązków niż zwykle. Jeśli nie spanikujesz, to dostaniesz ogromną szansę na załatwienie sprawy, która będzie wiele znaczyć dla Twojej przyszłości.

Uważaj w tych dniach na swoje bezpieczeństwo. Nie szarżuj w żadnej sytuacji, która niosłaby jakieś zagrożenie dla Twojego życia czy zdrowia. Więcej uwagi poświęć swojemu wnętrzu. Postaraj się odnaleźć harmonię, a to pozwoli Ci bardziej optymistycznie patrzeć na życie.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Strzelcy zbyt szybko poddają się wątpliwościom i rozterkom. W działaniu kieruj się głównie intuicją. Nie powinna Cię zawieść. Unikaj sossy. Szczególnie wstrzymywanie jakichś sporów z urzędem bez wcześniejszego ustalenia, jak to wygląda w świetle prawa, mogłoby mieć dla Ciebie przykre zakończenie. Ktoś bliski robi Ci niespodziankę finansową. Zastanów się, jak się w zaistniałej sytuacji zachować. Zaciąganie zobowiązań i to na dodatek niezbyt potrzebnych byłoby raczej niewskazane.

W życiu rodzinnym trochę chmur się nagromadziło i jakoś trzeba będzie zlikwidować. Albo dojdzie do burzy z głośnymi piorunami, albo rozpędzi je nie-

groźny wiatr. Postaraj się pomóc wiatrowi. A poza tym nie daj się czaromowidztwu. Rozwój wypadków zostaw czasowi i ciesz się tym, co niesie każdy dzień. Korzystaj z prostych przepisów kulinarnych i jedz proste potrawy.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Koziorożce powinny się teraz odobkować. Ku zdziwieniu najbliższych emocje i uczucia, o których do tej pory tak trudno było Ci mówić, teraz przedstawiają otwarcie i bez zahamowań. Dzięki temu Twój partner w końcu pojmie, co tak naprawdę leżało Ci na wątrobie. Nie bój się reakcji na te zwierzenia. Zostaną przyjęte ze zrozumieniem i nawet doprowadzą do oczekiwanych przesunięć akcentów w waszym związku.

Pojawi się szansa kupić coś niezwykle wartościowego na bardzo atrakcyjnych warunkach. Nie zastanawiaj się zbyt długo, czy Cię na to stać albo skąd wziąć pieniądze, bo taka okazja jest niczym meteoryt. Pojawia się zniechęca i równie niespodziewanie znika. W pracy trzeba trochę robotę podgonić, bo początek roku nie minął Ci w pocie czoła.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Wodniki mogą odnieść wrażenie, że ich organizmy znalazły się na równi pochyłym i dopada je coraz więcej dolegliwości. Po trosze będzie to konsekwencją pory roku, a po trosze skutek chandry. Ale nie bierz niepotrzebnie żadnych leków, tylko postaraj się o zmiany w sobie i koło siebie. Nie bój się odnawiać starych kontaktów, zwłaszcza z dawnymi współpracownikami, których od dawna nie widziałeś. Dowiesz się od nich o czymś, co okaże się pomocne we wdrażaniu Twoich planów. Jeszcze przed Gromniczną warto byłoby zorganizować spotkanie towarzyskie i w ten sposób zrewanżować się przyjaciółom za odsiecz w trudnych chwilach. Nie staraj się tłumaczyć przed bliskimi, że ta intryga nie ma z Tobą nic wspólnego. Jak ktoś się tak gęsto tłumaczy, to znaczy, że ma coś za uszami.

RYBY (19.02. - 20.03.)

W zasadzie nic złego się nie dzieje. Jednak rozdrażnione dwadziestą tegoroczną zimy Ryby są mało odporne na jakiejkolwiek przeciwności losu. Postaraj się więc o spokój i wyciszenie. W końcu teraz masz szansę podpisać ważne dla siebie dokumenty, dzięki którym przestaniesz obawiać o przebieg Twojej kariery zawodowej. Jeśli czekasz na decyzję o należnych Ci pieniądzach, to otrzymasz dobre wieści. Przyjdzie pozytywna decyzja, ale na forsy trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

W sprawach sercowych Rybom zaleca się podejście obiektywne. Nie idealizuj niczego ani niczego nie przyeczaj, a oszczędzisz sobie przykrości i zawału. Uważaj na sygnały od swojego serca. Czy czasem nie domaga się ono od Ciebie większej dbałości?

ASTRALIA

INFORMACJE

Propozycja dla kobiet

Bieszczadzkie Forum Europejskie realizuje projekt z Europejskiego Funduszu Społecznego priorytet 1.6 pod tytułem „Kształcenie ustawiczne szansą dla kobiet z rejonu Bieszczadów”

Adresatami projektu są bezrobotne kobiety, które posiadają niskie bądź zdezaktualizowane kwalifikacje zawodowe. W pięciu gminach powiatu leskiego przeprowadzono kurs z kuchni regionalnej oraz podstaw agroturystyki.

We wrześniu i październiku w gminie Cisna Stowarzyszenie zorganizowało cykl warsztatów z tworzenia produktu lokalnego (obrazy, malowanie na szkle i bibułkarstwo)

Główne cele projektu to nabywanie umiejętności praktycznych (obsługa komputera) oraz podniesienie zdolności motywacyjnych (większa wiara we własne siły, zwiększenie poczucia odpowiedzialności).

W trakcie realizacji działań Zarząd Bieszczadzkiego Forum Europejskiego i wolontariusze stowarzyszenia ściśle współpracowali z władzami samorządowymi pięciu gmin powiatu leskiego. W projekcie brało udział ponad 75 kobiet.



Ostatnie szkolenia odbyły się w Hoczwi. Burmistrz Leska Barbara Jankiewicz i prezes BFE Adam Basak wręczają certyfikaty ukończenia warsztatów.

Tytuł instruktora roku jest przyznawany od kilku lat w Hufcu Bieszczadzkim wybitnym instruktorom. Ma on charakter honorowy. Jego nadanie wiąże się z wpisem do „Księgi Zasłużonych dla Hufca”.

Wybrano instruktora roku 2006

Instruktor roku 2006 został ks. phm. Tomasz Łatoszek – kapelan hufca, drużynowy 16 Bieszczadzkiej Drużyny Harcerskiej w Berezie. Ks. T. Łatoszek urodził się w Sanoku. Od najmłodszych lat jest związany z ZHP przez mamę, która była instruktorem zuchowym w hufcu sanockim.

Jest absolwentem II LO w Sanoku. Po maturze podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1992 r. ukończył studia na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie i przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1992-2006 pełnił funkcję wikariusza i katechety w Lubatowej, Korynczu, Budach Łańcuckich, Przemyślu – Katedrze i Uhercach Mineralnych.

W 2004 r. ks. T. Łatoszek rozpoczął służbę instruktorską w Hufcu ZHP im. W. Pola w Lesku. Został kapelanem drużyny harcerskiej w Rudence i reaktywował gromadę zuchową w Uhercach Mineralnych, gdzie był wikariuszem. Prowadzona przez niego 17 Gromada Zuchowa należała do wyróżniających się w hufcu. Dzięki jego pomocy reaktywowano również 29 Drużynę Harcerską w Zespole Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych. Od 2004 r. z inicjatywy ks. T. Łatoszka organizowane są uroczystości związane z patronem harcerstwa bł. ks. phm. Wincentym Frelichowskim.

W 2005 r. w porozumieniu z metropolitą przemyskim ks. abp. Józefem Michalikiem ks. T. Łatoszek został mianowany kapelanem Hufca Bieszczadzkiego. W 2006 r. objął nowo powstałą parafię w Berezie. W miejscowej szkole podstawowej reaktywował gromadę zuchową i drużynę harcerską. Kapelan pozyskuje środki na działalność zuchów i harcerzy z różnych fundacji. Ostatnio drużyna z Berezi otrzymała dofinansowanie z Funduszu Grantowego im. M. Grażyńskiego na projekt „Wspólnie dla harcerzy”.

Ksiądz kapelan systematycznie się dokształca. Jest nauczycielem dyplomowanym. Ukończył kurs kadry kształcącej drużynowych i kapelanów. Bierze udział w sympozjach naukowych poświęconych katechezie. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej Hufca. Na ostatnim zjeździe Chorągwi Podkarpackiej ZHP został wybrany do jej rady. Jego praca instruktorska przyczyniła się do rozwoju harcerstwa w Uhercach i Berezie oraz promocji hufca. Jest wzorem dla innych wolontariuszy działających w ZHP.

hm. Anna Domożyk
Hufiec Bieszczadzki w Lesku



Ostre przetarcie przed Spalą

c.d. ze s. 9

Biegacze z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne również podczas tych drugich zawodów nie dali się usunąć w cień. Rywalizacja junierek na 1500 m przyniosła zwycięstwo Anity Wacławskiej. Jej młodszą siostrą Natalia wygrała bieg junierek młodszych na 1000 m. Katarzyna Karpińska była w tym biegu czwarta. Iwona Stadnicka odnotowała zwycięstwo w biegu młodzielek na 1000 m. Katarzyna Adamiak była trzecia w gronie dzieci starszych na 600 m.

Nie gorzej od dziewcząt spisali się chłopcy. Eryk Florek znów wygrał bieg dzieci starszych na 1000 m. We współzawodnictwie młodzików na tym samym dystansie triumfował Patryk Armaciński. Hubert Wiktorowski zajął trzecią lokatę w biegu juniorów młodszych na 600 m.

Sciganie się juniorów na 1000 m Mirosław Podolak zakończył na trzecim miejscu, a Ernest Karpiński na piątym. Dawid Bajda był na 1000 m

czwartym młodzikiem. Z dzieci starszych bieg na dystansie 1000 m pierwszy ukończył Igor Majer przed Patrykiem Lachowskim.

- Byłoby więcej optymizmu przed mistrzostwami Polski w Spale, gdyby nie choroby – mówi trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk.

- Nie wiem, jak wypadniemy. Bardzo dużo zawodników mi choruje i pewnie nie wrócą na czas do pełni sił. W tej sytuacji, jakby ze trzy osoby znalazły się w pierwszych szóstkach, to uznaję nasz start za duży sukces. Tyle przygotowań – codziennie treningi, obozy zimowe... I choroby to wszystko wyłożyły.

t. s.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego pod nazwą „Rynek”

Na podstawie art.17 pkt. 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały XI/98/03 z 28 września 2003 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego przy ul. Rynek, ul. Szkolnej, ul. 29 Listopada, ul. Kolejowej i ul. Nadbrzeżnej w Ustrzykach D. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego „Rynek”, obejmującego obszar położony przy ul. Rynek, ul. Szkolnej, ul. 29 Listopada, ul. Kolejowej i ul. Nadbrzeżnej w Ustrzykach D., w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od 5 lutego 2007 r. do 6 marca 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy

ul. Kopernika 1 – pokój 12 – Wydział Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej w godzinach urzędowania od godz. 8.00 do godz. 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 1 marca 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 – sala nr 13 – o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 20 marca 2007 r.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Sułaja

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 5 września 2006 r. sygn. akt VI K 77/06

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 5.09.2006 r. skazał: Andrzeja Mleczo, ur. 05.11.1956 r. na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 2 lat, zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od 20.04.2006 r., ponadto orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że 19 kwietnia 2006 r. w Krośniku (pow. Bieszczadzki) kierował samochodem osobowym, będąc w stanie nietrzeźwości – 1,34 promila w wydychanym powietrzu. Wyrok uprawomocnił się 13.09.2006 r.

Przewodnicząca
Zamiejscowego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach D.
SSR Lidia Różycka - Sroka

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Wykonuję usługi: budowa kominków i kuchni, malowanie, układanie płytek, montaż płyt gipsowych, boazerii, sidingu i paneli. Wiadomość: tel. (013) 4614086.

Przyjmę do pracy w Ustrzykach Dolnych na stanowisko: kelner/kelnerka, obsługa hotelowa. Tel. 510144940.

Wynajmę mieszkanie w Krośniku - umebłowane, komfortowe, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 54 m2. Tel. 601 990 084 lub 609 200 830.

Quady! Wynajmę i przejażdżki. Tel. 783 471 886 lub 889 509 407.

Lokal do wynajęcia pod działalność gospodarczą o powierzchni 31 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego 22. Tel.013 461 2222.

Sprzedam żuka A07: towarowo-osobowy (8 osób), rok prod. 1978, stan bardzo dobry, cena 2500 zł. Ustrzyki Dolne, ul. Jasień 22, tel. 013 461 4089.

Sprzedam perkusję kompletną, stan idealny, cena 600 zł. Z. Podolak, Ustrzyki Dolne, ul. Jasień 22, tel. 013 461 3003.

Sprzedam owczarki środkowozajętyckie, szczeniaki, pies stróżujący-obronny (na wilki). Cena 800 zł. Tel. 600 297 210.

Sprzedam brykiety. Tel. 013 461 2240.

Sprzedam mieszkanie własnościowe przy ul. 29 Listopada 51/41 w Ustrzykach Dolnych - 32 m2, z balkonem, słoneczne, 4 piętro. Tel. 781 973 196.

Zatrudnię: kucharza z doświadczeniem, barmana. Bircza. Tel. 696 035 370 lub 602 585 655.

Tłumaczenia, 35 języków, bez konieczności wizyty klienta w biurze - Kraków, Biuro Tłumaczeń Parola, (012) 4294911, 60724-2006, www.parola.com.pl

Kupię mieszkanie ok. 30 m kw. przy trasie Stuposiany – Ustrzyki Dolne. Tel. 013 4610157.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 28 września 2006 r. - sygn. akt VI K 165/06

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z dnia 28.09.2006 r. skazał: Piotra Musiałek, ur. 14.03.1980 r., na karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 2 lat, zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od 3.08.2006 r., orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 100 złotych, ponadto orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że 2 sierpnia 2006 r. w Ustrzykach Dolnych (pow. Bieszczadzki) kierował samochodem osobowym, będąc w stanie nietrzeźwości – 1,67 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyrok uprawomocnił się 6.10.2006 r.

Asesor Sądu Rejonowego w Lesku
Joanna Niezgodzka

Oplątek na roboczo

Prawie setka uczestników spotkała się 14 stycznia w Ośrodku Caritas w Myczkowcach na dorocznym przewodnickim oplątku. Jak co roku, organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych Karpaty, gospodarzem zaś ks. Bogdan Janik, dyrektor myczkowieckiego ośrodka.



Członkowie Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych Karpaty wyróżniają się charakterystycznymi kapeluszami

Spotkanie miało uroczysto-roboczy charakter i zostało zainaugurowane mszą świętą w intencji przewodników, pracowników parków narodowych oraz wszystkich obecnych na spotkaniu. Tradycyjnie już na dalszą część udano się do kawiarenki św. Franciszka, gdzie złożono życzenia i podzielono się opłatkiem.

Na część roboczą złożyły się prelekcje i wystąpienia przedstawicieli parków narodowych, samorządu wojewódzkiego oraz organizacji pozarządowych działających na naszym terenie, w branżach turystycznej i pokrewnych.

Reprezentujący Bieszczadzki Park Narodowy dyr. T. Winnicki omówił główne zadania parku narodowego wynikające z ustawy o ochronie przyrody oraz zwrócił uwagę na zagrożenia wynikające z nadmiernej presji człowieka na przyrodę. Przedstawi-

ciele Magurskiego Parku Narodowego przedstawili osobliwości przyrodnicze i kulturowe swojego parku.

Z nową strategią rozwoju turystyki w województwie podkarpackim – zapoznała Agata Sarna, Kierowniczka wydziału turystyki Urzędu Marszałkowskiego województwa podkarpackiego w Rzeszowie

O idei bieszczadzkiej ekomuzeów jako propozycji odciążenia turystycznego obszarów chronionych – mówili Przemysław Oldakowski, dyrektor Fundacji Bieszczadzkiej w Lesku, i Bogusław Pyzocha – prezes fundacji. Z będącym w trakcie tworzenia ekomuzeum w okolicach Dżwiniacza zaznajomil Roman Głapiak – Prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne. Nowe i planowane rowerowe szlaki turystyczne były tematem wystąpienia Krzysztofa Plamowskiego Preze-

sa Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów.

Cieszy fakt, że z roku na rok coraz więcej osób uczestniczy w naszym spotkaniu. W tym roku licznie reprezentowani byli przedstawiciele samorządów – starostwo w Lesku i Ustrzykach, urzędy gminy w Olszanie i Lesku.

Choć nasze spotkanie ma odświeżający charakter, to staramy się nadać mu również trochę roboczy wymiar. Stąd bogaty program wykładów i prelekcji, które pokazują uwarunkowania, w jakich przychodzi nam działać, jak również są okazją do podzielenia się swoimi przemyśleniami na temat rozwoju turystyki w naszym regionie, na czym bardzo nam zależy – mówi S. Orłowski, prezes Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych Karpaty.

/Ela/

Pomnik żubra w Bieszczadach

Do tej pory o obecności „puszcz imperatora” w Bieszczadach świadczyła jedynie nazwa wsi Żubracze k. Cisnej. Zwierzęta te wyginęły w górach w XVIII stuleciu. Dopiero w 1963 r. sprowadzono je tu ponownie na teren Nadleśnictwa Stuposiany.



Odsłonięcie obelisku w Woli Michowej

Fot. E. Marszałek

W 1976 r. zbudowano drugą zagrodę aklimatyzacyjną, sprowadzając 6 żubrów z Niepolomicy. Był to początek zachodniobieszczadzkiej populacji tego gatunku. Po 30 latach zwiększyła ona liczebność do ponad 100 osobników, które żyją dziś w pobliżu pasm Chryszczatej i Wołosani.

Dla upamiętnienia tamtego wydarzenia 29 grudnia ub. r. przy leśnej drodze z

Woli Michowej na przełęcz Żebrak odsłonięto obelisk. W asyście leśników, naukowców, dziennikarzy i turystów symbolicznego aktu odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonali: Kazimierz Fudała – emerytowany gajowy z Nadleśnictwa Komańcza, doc. dr hab. Kajetan Perzanowski – naukowy opiekun bieszczadzkiej żubrów oraz Wojciech Szepećński – zastępca dyrektora RDLP w Krośnie ds. gospodarki leśnej.

Uroczystość zakończyło spotkanie przy ognisku. W gronie fachowców dyskutowano o historii i o przyszłości bieszczadzkiej żubrów. Przedstawiono też informację o Stowarzyszeniu Miłośników Żubra, działającego od roku w Polsce.

- Obecność żubra w Bieszczadach to zasługa wielu ludzi – leśników, weterynarzy, naukowców – powiedział inicjator spotkania Ryszard Paszkiewicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Baliogród. Kilkanaście osób zasłużonych dla „puszcz imperatora” uhonorował on albumami „Żubr w Bieszczadach” ze zdjęciami Tadeusza Budzińskiego i tekstem Kajetana Perzanowskiego. Organizatorami imprezy były nadleśnictwa Baliogród i Komańcza oraz Stowarzyszenie Miłośników Żubra.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

rota Szylak znalazła się w czołówce konkursu.

Dorota jest uczennicą drugiej klasy gimnazjum. Do konkursu przygotowała się pod kierunkiem polonistki Edyty Pereśluchy. Gimnazjalistka z Lutowskich zdobyła 178 punktów, co dało jej – wśród biorących udział w konkursie 1442 uczniów z klas II – trzecie miejsce. Otrzymała dyplom laureata i przepiękną książkę.

E. P.

Jest się czym pochwalić

Trzecie miejsce Doroty

Każdy sukces uczniów to dla szkoły duże osiągnięcie i należy się nim chwalić. I taki powód do pochwalenia się ma Zespół Szkół w Lutowskich.

W październiku 2006 r. w ZS w Lutowskich, jak i w wielu innych szkołach w całej Polsce, odbył się ogólnopolski konkurs przedmiotowy z języka polskiego, organizowany przez Centrum Edukacji Szkolnej.

Test konkursowy był testem wielokrotnego wyboru i obejmował 26 pytań. Przystąpili do niego uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Gdy w styczniu 2007 r. nadeszły wyniki, wszyscy byli z nich zadowoleni. Do-

Jeszcze Cię, Jezu, nie zna świat cały...

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. uczniowie kl. II a i II b SP pokazali misyjne przedstawienie bożonarodzeniowe „Gwiazda”. Jego przesłanie zawiera się w słowach: „Niech Nowiny Dobrej słowa/ łączą ludy wszystkich ras”.



Dzieci w przebraniu Eskimosów, Afrykańczyków, Indian i Chińczyków oraz w polskich strojach ludowych przybliżyli historię narodzin Jezusa. Połączyli się myślami z koleżankami i kolegami z innych krajów oraz kontynentów i wspólnie powitali małego Jezusa.

Poprzez śpiew kolęd i pastorałek przy akompaniamencie gitary ks. Arkadiusza Śliwińskiego oraz zespołu flażolecistów z kl. III b, przygotowanych przez Urszulę Andrich, wprowadzili gości (dziadków, rodziców, dyrekcję szkoły, nauczycieli) w nastrój świąt Bożego Narodzenia. Na zakończenie uroczystości dzieci składały świąteczne życzenia i dzieliły się z gośćmi opłatkiem.

Dodatkową atrakcją było wręczenie dyplomów i upominków na konkurs międzyszkolny „Żyjmy zdrowo”, w którym Kamil Górski z kl. II b zdobył I miejsce, oraz wręczenie wyróżnienia dla Mateusza Nicki, również ucznia kl. II b, za udział w konkursie wojewódzkim „W trosce o serce”.

E. Furmaniak, B. Dawidko

III Przegląd Filmów Górskich

Każdy może przyjść

W Ustrzyckim Domu Kultury 16 lutego br. o godzinie 18.00 rozpocznie się III Przegląd Filmów Górskich – Ustrzyki Dolne '2007. Oprócz filmów jego uczestnicy będą mogli także obejrzeć zdjęcia i slajdy o tematyce górskiej oraz spotkać się z ludźmi gór.



A. Bujalski najchętniej wolny czas spędza za aparatem w górach

Fot. E. Bujalska

Impreza jest organizowana pod patronatem Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Jej celem jest propagowanie kwalifikowanej turystyki górskiej, walorów przyrodniczych i krajoznawczych gór oraz uroków regionu bieszczadzkiego.

Prezentację filmów poprzedzi otwarcie wystawy fotografii ustrzyckiego lekarza i górnika Andrzeja Bujalskiego „Moje Bieszczady”. Później swoje filmy i slajdy o tematyce górskiej zaprezentuje znany himalaista Janusz Majer. Na zakończenie wyświetlony zostanie film fabularny „Granice wytrzymałości” w reżyserii Martina Cambella.

a. b.

BUJAL FILM FOTO

tel. +13 471 14 78, 697 220 195

*wideofilmowanie i montaż
*fotografie do folderów
*fotografie do reklamy

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT
KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48